Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

10 gr. 10 gr.

ABC
NOWINY CODZIENNE

Biblioteka Jagi...

... A JA WAM POWIADAM TAK: WIECIE, CO NIEPRZYJACIÓŁ ONYCH WANDALSKICH CZEKA? — ZGUBA; WIECIE, CO NAS CZEKA? — ZWYCIĘSTWO! POBIJĄ NAS JESZCZE STO RAZY... DOBRZE... ALE MY POBIJEMY STO PIERWSZY I BĘDZIE KONIEC... ZWYCIĘSTWO! ZWYCIĘSTWO!

Henryk Sienkiewicz, „Potop".

Nr. 280 Warszawa, wtorek 29 września 1936 r. **Rok XI**

Bogacze stali się nędzarzami
a nędzarze bogaczami
Wielki dzień giełdy stołecznej

Wczoraj giełdy warszawskie bardzo żywo zareagowały na ostatnie zarządzenia walutowe Francji. Zebranie odbywało się pod znakiem poważnej zniżki kursu dewiz, przy czym kursu dewizy na Paryż, Zurich, Pragę, Amsterdam nie zanotowano.

Natomiast w dziale akcji i papierów procentowych panowała niebywała zwyżka. Publiczność już we wczesnych godzinach rannych dała masowe zlecenia zakupu akcji i papierów procentowych, zwłaszcza dolarowych, za wyjątkiem Pożyczki Stabilizacyjnej, która silnie zniżkowała.

Jak wiadomo, wypłata kuponów tej pożyczki zabezpieczona jest od dewaluacji dolara przez pozostawienie posiadaczom prawa żądania zapłaty kuponu także we frankach szwajcarskich lub guldenach holenderskich. Prawdopodobnie wobec dewaluacji franka szwajcarskiego i spodziewanej dewaluacji guldena, kupony Pożyczki Stabilizacyjnej wypłacane będą według niższego kursu niż dotychczas. Papiery złotowe zwyżkowały.

Pożyczki dolarowe wypłacane w dolarach papierowych zwyżkowały w niebywałym stosunku. Tak np. Pożyczka Dillonowska skoczyła w górę o 700 punktów, w tym samym stosunku podniosły się kursy pożyczek dolarowych: Śląskiej, Warszawskiej i 6-procentowej. W dziale akcji rekord zwyżki uzyskały Starachowice.

Jak wyraził się jeden ze znawców stosunków finasowych:

— „Dziś na giełdzie warszawskiej wielu bogaczów stało się nędzarzami, a wielu ludzi średnio zamożnych szybko się wzbogaciło. Wszystko to jest niczem, wobec tego co dziać się musiało na giełdach światowych."

Alkazar uwolniony
Toledo w rękach narodowców
Trwoga w Madrycie

TOLEDO, 28. 9. (tel. wł.). — Pierwsze oddziały wojsk powstańczych wkroczyły do Toledo wczoraj o godz. 15 przez bramę „Visacra" oraz bramę „Cameron".

Major Muczim, pierwszy przekroczył mury miasta na czele oddziału złożonego z 20 ludzi.

O godz. 15.30 wojska powstańcze wkroczyły do centrum miasta po silnej wymianie strzałów. Kadeci z Alcazaru urządzili brawurową wycieczkę, połączyli się z oddziałami powstańczymi i walczyli bohatersko, przyczyniając się do zwycięstwa.

O godz. 21-ej wojska powstańcze zaatakowały ratusz. W pół godziny później na szczycie gmachu zawieszono sztandar narodowy hiszpański. O godz. 23-ej miasto było całkowicie opanowane przez powstańców. Generał Varela na czele dowodzonego przez niego osobiście oddziału, uwolnił niedobitków bohaterskiej załogi Alcazaru. Powstańcy na wstępie operacji zajęli dworzec i most odcinając wojskom rządowym drogę odwrotu.

Miasto prawie nic nie ucierpiało, za wyjątkiem Alkazaru, którego część północna jest zniszczona.

Po południu artyleria wojsk rządowych ostrzeliwała silnie Alcazar ze wszystkich stron.

Lotnictwo po obu stronach było bardzo czynne.

Wojska rządowe wycofały się w popłochu częściowo na samochodach ciężarowych w kierunku Madrytu, ścigane przez dłuższy czas ogniem oddziałów powstańczych.

Radość ludności

PARYŻ, 28. 9. Z Sewilli donoszą, że ludność miasta i żołnierze manifestowali wczoraj swą radość z powodu zajęcia Toledo. Całe miasto tonie w powodzi flag narodowych. Do późnej nocy ulicami miasta przeciągały rozśpiewane tłumy wiwatując na cześć armii powstańczej i jej wodzów. Gen. Queipo de Llano w przemówieniu radiowym podkreślił, iż bohaterska obrona Alcazaru zapisze się złotymi głoskami w historii Hiszpanii jako symbol najszczytniejszego poświęcenia, godnego stanąć obok wielkich czynów bohaterskich wieków minionych. Naczelne dowództwo wojsk powstańczych otrzymuje z kraju i za granicy liczne depesze z gratulacjami z okazji zwycięstwa pod Toledo. W licznych miastach ludność urządziła manifestacje na cześć wojsk powstańczych.

Czystka

MADRYT, 28. 9. Rząd wydał dekret, zawieszający wszystkich urzędników cywilnych, którzy jednakże mogą niezwłocznie składać podania o ponowne przyjęcie na służbę. Przyjęci będą z powrotem tylko „cieszący się zaufaniem frontu ludowego".

(D. c. na stronicy 2-ej)

Wyniki wyborów w Łodzi
Narodowcy — 27 mandatów, PPS — 34, Żydzi — 11
Blok sanacyjno-chadecki bez mandatu

Według danych nieoficjalnych, ostateczne wyniki wyborów do rady miejskiej m. Łodzi w dniu 27 września 1936 r. przedstawiają się jak następuje:

Bez mandatów: Chrz. Narod. Front. Robot. głosów 11.512. Z. Z. Z. głosów 2.319, Pol. Kom. Wyborczy głosów, Niez. Kom. Wyb. Rob. Fiz. i Prac. Um. głosów 137, Widzew. Nier. Kom. wyb. głosów 760, Om. Kom. Gosp. głosów 714, Stow. Właśc. Nieruch. Chrz. głosów 1.460, PPS frak. Rew. głosów 702, Niem. Zw. Lud. głosów 13.008, zblokowany front żydowski dzielnicy Chojny głosów 250. Młodoniemcy głosów 3216.

Razem na ugrupowania, które nie otrzymały mandatów padło głosów 34.233.

Obóz Narodowy głosów 77.919 mandatów 27. PPS i Klas. Zw. Zawod. głosów 95.185 mandatów 34. Zjedn. Wyborczy Blok Żydow. (aguda, folkiści i syjoniści rew.) głosów 14.937 mandatów 3, Bund i Poalej Syjon lewica głosów 23.692 mandatów 6, blok syjonistyczny głosów 10.601 mandatów 2.

Uprawomocnionych do głosowania było 344.303 osoby, ilość oddanych głosów 256.567. Frekwencja głosujących 74,5 procent.

W poszczególnych okręgach wyniki były następujące:

Okręg I Bałuty wsch.: Str. Nar. 12.703 gł. i 4 mandaty, PPS — 10.833 i 4 mandaty, Bund 3.097 i 1 mandat, blok sanac. ch.-d. i „Front Morges" — 1.163 gł. i bez mandatu.

Okręg II Helenów i Doły: Str. Nar. — 4.305 gł. i 2 mandaty, PPS — 5.610 i 2 mandaty, sanacja, Ch. D. i „Front Morges" — 745 gł. i żadnego mandatu, Syjoniści 2190 gł. i 1 mandat.

Okręg III Widzew: Str. Nar. — 9.143 i 3 mandaty. PPS — 8.985 i 3 mandaty, blok stronnictw kanapowych (sanacja, ch.-d. i „Front Morges") — 1.443 i żadnego mandatu.

Okręg IV dzielnica Scheiblerowska: Str. Nar. 8.868 gł. i 3 mandaty, PPS — 8.516 i 3 mandaty, Blok — 1.476 bez mand.

Okręg V Chojny: Str. Nar. — 9.720 gł. i 3 mandaty, PPS — 14.215 i 5 mand., Blok — 1.993 gł. i żadnego mandatu.

Okręg VI Rokicie - Karolew: Str. Nar. — 4308 gł. i 2 mand. PPS — 5136 i 2 mand., Blok 1231 gł. bez mandatu.

Okręg VII Polesie Konstantynowskie: Str. Nar. — 9084 i 4 mandaty. PPS. — 10.000 i 4 mandaty. Blok 1812 i bez mandatu.

Okręg VIII Bałuty Wsch.: Str. Nar. — 10.087 i 3 mandaty. PPS — 11.942 i 4 mandaty. Bund — 3.798 i 1 m. Blok — 796 gł.

Okręg IX Stare Miasto: Str. Nar. — 1846 i bez mandatu. PPS — 8408 i 3 mandaty. Bund — 8071 i 3 mandaty. Żydowski blok wyborczy — 5.097 i 1 mandat. Blok — 156.

Okręg X: Str. Nar. — 7.259 gł. i 2 mandaty, PPS — 11.412 i 4 mandaty. Bund — 4.465 i 1 mandat. Syjoniści — 4.742 i 1 m. i Żydowski Blok Wyborczy — 6.388 i 2 mandaty. Blok sanacja, ch.-d. — 798 gł.

* * *

W poprzedniej Radzie Miejskiej m. Łodzi, w wyniku wyborów w r. 1934, podział mandatów był następujący:

Blok pracy dla samorządu 29.890 (10 mandatów).

PPS. wraz z Bundem 27.352 (7 mandatów).

Obóz narodowy 98.361 (39 mandatów).

Zjedn. blok syjonistyczny 12.642 4 mandaty).

Zjedn. blok żydowski 21.429 (10 mandatów).

Poalej syjon lewica 3.143 (1 mandat).

Niemiecki front wyborczy 7.993 (1 mandat).

Zaprenumerować ABC

można OSOBIŚCIE lub LISTOWNIE w kantorze przy ulicy. Al. Jerozolimskie 3a I p. lokal Nr. 10, albo TELEFONICZNIE — tel. 69 166.

Łódź

Jeszcze nie zakończono ostatecznych obliczeń i jeszcze nie wiadomo czy w radzie miejskiej Łodzi (o ile ta wogóle będzie się zbierała) zasiadać będzie paru radnych z tej listy więcej a z tamtej mniej. Ale to już nie ma znaczenia. Pierwsze — od lat względnie swobodne wybory w Polsce już się odbyły i nie przesądzając — jaki będą miały skutek dla gospodarki miasta Łodzi można już mówić o wnioskach politycznych, jakie opinja z wyborów tych wyciąga.

Pierwszą rzeczą, która rzucała się w oczy podczas wyborów i podczas całej kampanii przedwyborczej było zepchnięcie na dalszy plan zagadnień ściśle samorządowych.

Teoretyczni entuzjaści samorządu i mniej od nich naiwni wyznawcy elitarnych koncepcji rządzenia państwem z góry — z pozostawieniem tubylcom pewnych praw w sprawach mniejszej wagi, będą niewątpliwie z powodu zmniejszenia się zainteresowania zagadnieniami gospodarki miejskiej, rozdzierali szaty i czasem szczerze a częściej obłudnie biadali nad upadkiem pięknej i pożytecznej gałęzi pracy. Wbrew temu sądzimy, że objaw ten uważać należy za zdrowy: jeżeli Naród naprawdę ma być gospodarzem u siebie — winien wszędzie i zawsze zdawać sobie sprawę z tego, że nie z dobrobytu, rządności itp. jednostek rodzin gmin i miast powstaje wielkość Narodu i Państwa — lecz że na mądrej polityce Państwa można ugruntować rozkwit gmin i rozwój warsztatów i szczęścia rodzin. I wyborcy łódzcy — głosując w myśl haseł politycznych i pomijając w swych zainteresowaniach sprawy lokalne dowiedli, że powyższa, elementarna prawda stała się już własnością ogółu.

Druga uwaga nie będzie nowością nawet dla t. zw. sanacji: listy sanacyjne — mimo całych wysiłków zdobyły nikły odsetek głosów i żadnego mandatu. Jest to naprawdę bardzo niewiele — i sądzimy, że w wyniku tych wyborów każdy nieco inteligentniejszy sanator musi sobie chyba postawić pytanie: jakie czynniki (oprócz policji) popierają dziś obóz sanacyjny — i kto prócz wynajętych entuzjastów sanacji wierzy jeszcze w dobrodziejstwa, jakie z tego kierunku na Polskę spływają.

I wreszcie jeszcze jedno spostrzeżenie: W Łodzi (po za drobnymi grupkami) walka toczyła się oficjalnie między dwoma legalnymi partiami: S. N. i P. P. S. Za listami P. P. S. głosowali członkowie P. P. S., komuniści, żydzi, wszystkie żywioły grupowane przez t. zw. fronty ludowe, ale przede wszystkim wielkie rzesze robotników doprowadzonych do ostatniej rozpaczy nędzą, zanarchizowanych raczej, niż skomunizowanych i idących za każdym, kto śmiało stawia program przebudowy.

Obóz Narodowy w Łodzi występował pod firmą Stronnictwa Narodowego. Składał się on z licznych członków S. N. i zapewne nie mniej znacznej liczby tych, którzy za Stronnictwem głosowali tylko dlatego, że nie mieli organizacji bliżej im odpowiadającej.

Stronnictwo Narodowe w Łodzi — acz ideowo bliższe rozwiązanemu przed 3 laty Obozowi Wielkiej Polski, niż tak zwanej „starej endecji" — jednak związane z całym stronictwem więzami organizacji i z tej racji obciążone balastem ludzi przedwojennych i przebrzmiałych dawno haseł — nie mogące się dotąd zdobyć na sformułowanie jasnego programu przebudowy społecznej, a operujące stale najsławniejszym zresztą, ale jedynym hasłem usunięcia żydów z życia Polski — stronnictwo to — nie było najlepszą firmą do walki. I jeżeli pomimo tego obóz narodowy zdołał uzyskać tyle głosów — to dowodzi — że idea narodowa budzi entuzjazm i zmusza ludzi do wysiłku, ofiar i walki.

H.

Koniec zatargu
sen. Jareckiego z min. Kwiatkowskim

Ministerstwo skarbu komunikuje, że p. senator Aleksander Heiman - Jarecki uznał stanowisko władz skarbowych w przedmiocie opłacenia podatku dochodowego od listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego i wycofał wniesione odwołania od uskutecznionych dodatkowych wymiarów podatku.

Jednocześnie ministerstwo skarbu po zbadaniu wyjaśnień p. senatora Heimana-Jareckiego, dotyczących wymiaru grzywny w tejże sprawie, uznało, iż nie zachodziła ze strony p. senatora Heimana - Jareckiego jakakolwiek chęć ukrócenia dochodu skarbowego i postanowiło wymierzoną grzywnę uchylić.

Dewaluacja
Zarządzenia greckie

ATENY, 28. 9. (PAT.). Na skutek dewaluacji franka bank narodowy w porozumieniu z rządem postanowił przyjąć obecnie za podstawę wymiany nie, jak dotychczas frank szwajcarski, lecz funt angielski.

Dewaluacja łata łotewskiego

RYGA, 28. 9. (PAT.). Rząd łotewski postanowił przystosować kurs łata do kursu sterlinga, przywracając kurs wymiany z r. 1931. Kurs ten wynosi 25.22 łatów za funta.

Dewaluacja szwajcarska

BERN, 28. 9. (tel. wł.). Podobnie jak Francja, Belgia nie zdewaluowała swej waluty do ściśle określonego poziomu, lecz pozostawiła sobie pewne granice dla swobodnego manipulowania kursem franka szwajcarskiego. Zawartość złota we franku szwajcarskim wynosić będzie 190—215 mm. 900-ej próby.

D. c. depesz i wiadomości na str. 2-ej i 6-ej

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Burżuazyjny socjalizm

Dwa skrzydła frontu ludowego

Miliony adherentów z kół burżuazyjnych

Sytuacja socjalistów staje się obecnie — zwłaszcza na Zachodzie — coraz trudniejsza, wskutek procesu fermentacyjnego, który odbywa się w ich wewnętrznej organizacji. Doszli oni przed wojną do szczytowego punktu swojej rozpiętości, wchłaniając miljony adherentów z kół burżuazyjnych. To też w łonie partii powstało prawe skrzydło ideologicznie bardzo zbliżone do ugrupowań burżuazyjnych i chętnie z nimi współdziałające. W ten sposób powstała w Niemczech koalicja weimarska, która aż do pojawienia się Hitlera sprawowała rządy, — i stała się wreszcie kopią socjalistów.

Żywiołem rewolucyjnym — komuna

Jednocześnie, żywioły rewolucyjne nie znajdując już zaspokojenia swoich dążeń w obozie socjalistycznym, zwracały się coraz bardziej ku komunizmowi, który przez to rósł w liczbie i potędze, prawie wyłącznie kosztem dawnych marksistów. Zróżniczkowanie pomiędzy socjalistami i komunistami postępowało bardzo szybko i w końcu wytworzył się pomiędzy nimi antagonizm podsycany i bodaj narzucany przez wskazówki i rozkazy Bolszewji. Socjaliści stali się wreszcie w oczach bolszewików wrogiem n. b., który stał na przeszkodzie ich uniwersalnym planom, — i musiał być dlatego przede wszystkim z drogi usunięty. W tej poniekąd konkurencyjnej walce, socjalizm okazał się słabszym i ustępliwym. Nie widząc szans zwycięstwa, próbował zawziętość komunistów ułagodzić, torując im drogę do politycznych wpływów w burżuazyjnych parlamentach.

Skutki wspólnego frontu

Gdy powstawał front ludowy, socjaliści wystąpili z pomysłem inkorporowania komunistów, jako trzeciego uczestnika przymierza, i ofiarowali swoje pośrednictwo. Rezultaty tego lawirowania widzimy we Francji — a zwłaszcza w Hiszpanji, — gdzie front ludowy jest już opanowany przez komunistów i anarchistów, którzy czekają tylko na zakończenie wojny domowej, aby swoich socjalistycznych i radykalnych sprzymierzeńców jak najprędzej się pozbyć. Na razie triumfują ich medoty; masowe mordy, palenie kościołów, bolszewizowanie ustroju, odbywa się systematycznie pod okiem socjalistów i radykałów, którzy nie mają ani siły, ani nawet ochoty powstrzymania procesu, który im grozi nieuchronną zagładą.

Wyczekiwanie na sposobną chwilę

W innych europejskich krajach komuniści zachowują się spokojniej, wyczekując na sposobną chwilę, — ale finał frontu ludowego będzie wszędzie taki sam, — o ile oczywiście społeczeństwa europejskie nie zdobędą się na energiczną akcję obronną, która je zatrzyma na brzegu bolszewickiej otchłani.

„Czas"

„Dymek z cygara"

Historja fabryki „Perkun"

Wyniki dwuletniej gospodarki syndyków tymczasowych

Dziś odbędzie się w wydziale handlowym Sądu Okręgowego w Warszawie zebranie wierzycieli S-ki Akcyjnej „Fabryka Motorów" „PERKUN", której w dniu 6 lipca 1934 r. ogłoszono upadłość. Na porządku dziennym tego zebrania znajduje się m. in. „zatwierdzenie sprawozdania i kosztów syndyków tymczasowych masy upadłości".

W aktach upadłości f. „PERKUN", znajdujących się w wydziale hand. S. O. Nr. 51/34, znajduje się sprawozdanie syndyków tymczasowych za czas od dnia ogłoszenia upadłości do dnia 1 sierpnia b. r. Dane tego sprawozdania są b. ciekawe.

Dochody i wydatki masy upadłości

Okres tymczasowej upadłości trwa od 6 lipca 1934 r. Fabryka, która w chwili ogłoszenia upadłości była nieczynna z powodu długotrwałego strajku robotników, została na jesieni 9134 r. przez syndyków tymczasowych uruchomiona i przez cały ten czas do dziś znajduje się w ruchu. Obrót masy upadłości na dzień 1 sierpnia b. r. wyniósł zł. 688.677.84, rozchody zaś jej za ten czas wyniosły zł. 680.418.03, a zatem nadwyżka wyniosła zł. 8.259.81. Przyczem masa upadłości wypłaciła wierzycielom fabryki na poczet należności przedupadłościowych sumę zł. 70.137.44. Tedy nadwyżka, osiągnięta przez masę upadłości, wynosi zł. 78.397.25, ponieważ zaś upłynniła ona w tym czasie majątek fabryki na sumę zł. 75.526.29, czysty zysk, osiągnięty przez masę upadłości, wyniósł zł. 2.870.96.

Pensje, robocizna, koszta

Wydatki masy upadłości składają się z następ. pozycyj: koszty postępowania upadłościowego 135.622.57 zł., pensje administracji (pracownicy umysłowi i dozór) zł. 135.650.88, robocizna zł. 146.407.56, świadczenia socjalne, asekuracja i podatki zł. 68.859.90, koszty ogólne i ekspedycja zł. 51.897.69, materiały produkcji zł. 141.969.43. Nawet pobieżna analiza tych pozycyj stwierdza, że stosunek kosztów produkcyjnych do kosztów nieprodukcyjnych oraz robocizny do przerobionych materiałów jest niespotykany w żadnym przedsiębiorstwie przemysłowym. Elementarną zasadą racjonalnej gospodarki każdego przedsiębiorstwa przemysłowego (przemysłu metalowego) jest, że koszty administracji powinny wynosić nie więcej, niż 20—30 proc. robocizny, robocizna zaś nie więcej, niż 40—50 proc. przerobionych materiałów (Stan. Latanowicz. Rewizja księgowości i bilansu w zasadach i w praktyce. Poznań, 1934 r.), w masie natomiast upadłości wynoszą one 92,5 proc. i 103,5 proc.

Stracona suma

Tedy, gdyby koszty te odpowiadały normom, przyjętym dla zakładów przemysłowych tego samego typu, zysk masy upadłości zwiększyłby się o sumę około zł. 164.000 (na kosztach administracji ok zł. 90 tysięcy i na kosztach robocizny ok. zł. 74 tysięcy). Suma ta, niestety, została dla majątku upadłej firmy stracona.

Syndycy masy upadłości w sprawozdaniu z dnia 14 sierpnia b. r. podnoszą, że masa upadłości dzięki uruchomieniu przez nich fabryki nietylko osiągnęła pewną nadwyżkę (jak wykazano, zł. 2.870.96), lecz i całkowicie okupiła koszty postępowania upadłościowego oraz zatrudniła przez 2 blisko lata przeciętnie 60 pracowników.

Celem jednak postępowania upadłościowego w jego tymczasowej fazie (do chwili utworzenia związku wierzycieli, względnie zawarcia układu z wierzycielami) jest jedynie troska o interes wierzycieli oraz o majątek upadłej firmy, który powinien być jaknajmniej uszczuplony.

Pełny obraz

To też zarząd masy upadłości, uruchomiwszy fabrykę, powinien był prowadzić jaknajbardziej oszczędną gospodarkę, pamiętając, że korzysta z dorobku firmy i że zużywa jej inwentarz (maszyny i urządzenia) i w ten już sposób poważnie uszczupla jej majątek. Ponieważ wg. zasad racjonalnej gospodarki należy co roku odpisywać na zużycie inwentarza fabryki, znajdującej się w ruchu, 10 proc. wartości inwentarza, wartość zaś inwentarza f-ki „PERKUN" wg. bilansu na dzień ogłoszenia upadłości wynosiła zł. 1.146.117.30, na amortyzację należy odliczyć sumę około zł. 60 tysięcy (biorę wartość inwentarza tylko w 25 proc. wartości bilansowej).

Jeśli dodać do tego koszty postępowania upadłościowego, które wyniosły za 2 lata sumę zł. 135.632,57, a które składają się z kosztów sporządzenia inwentarza (zł. 16.878.15) i zaliczek, wybranych przez syndyków na poczet wynagrodzenia (reszta), będziemy mieli należyty obraz gospodarki syndyków tymczasowych masy upadłości.

Ministerjalne zaliczki

W dodatku syndycy tymczasowi upadłości przez czas swego 2-letniego urzędowania pobierali z funduszów upadłej firmy zaliczki miesięczne, przewyższające prawie dwukrotnie wynagrodzenie całego zarządu upadłej fabryki, składającego się z prezesa i 3 dyrektorów, którzy łącznie pobierali w ostatnim roku przed upadłością tylko zł. 3.875 miesięcznie. Słusznie też porównują masę upadłości do cygara, które palą syndycy. Dymek z tego cygara obserwują zdaleka liczni wierzyciele upadłej firmy i jej właściciele.

K. Wejncjegr, jeden z licznych wierzycieli f. „PERKUN".

O zamachy bombowe w Łodzi

Proces 27-miu narodowców przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie

W sądzie apelacyjnym warszawskim toczył się w dniu wczorajszym ostatni akt procesu kilkudziesięciu narodowców w Łodzi, oskarżonych z aplikantem adwokackim Napoleonem Siemaszką na czele o udział w związku mającym na celu przestępstwo oraz dokonywanie szeregu zamachów na mienie i życie ludzkie.

Działalność oskarżonych przejawiać się miała w kilkakrotnych zamachach na sklepy żydowskie przez rzucanie materiałów wybuchowych oraz płynów żrących.

Początkiem sprawy był zamach w dniu 18 stycznia rb. na sklep Blumy Boroskiej, który został prawie całkowicie zniszczony od wybuchu petard. W krótkim czasie, bo już w dniu 21 stycznia władze policyjne zatrzymały oskarżonego w sprawie dzisiejszej Bartczaka, gdy z ładunkiem materiałów wybuchowych krążył w pobliżu redakcji „Expressu Łódzkiego" i „Republiki". Wreszcie w dniu 27 stycznia nastąpił jeszcze jeden wybuch w sklepie żydowskim. Akcja policyjna doprowadziła do bardzo licznych aresztowań a następnie wielkiego procesu przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Na rozprawie sądowej część oskarżonych przyznała się do pewnego udziału w zamachach na mienie żydowskie, pozostali zaś do winy się nie przyznawali twierdząc, że padli ofiarą prowokacji. W czasie śledztwa w dochodzeniu policyjnym wiele osób potwierdziło stawiane im zarzuty, przed sądem jednak cofnęli swoje zeznania, tłumacząc się, iż zostały one wymuszone brutalnymi metodami, jeden nawet z oskarżonych wskazywał na wybite dwa zęby, które rzekomo stracił w trakcie przesłuchań policyjnych.

Sąd okręgowy nie dając wiary wyjaśnieniom oskarżonych i uznając ich winę w części dotyczącej organizowania Związku, mającego na celu przestępstwo oraz co do sprowadzenia niebezpieczeństwa publicznego za udowodnioną, skazał Napoleona Siemaszkę, Wierzewicza i Ogórka po cztery lata więzienia. Pozostałym oskarżonym wymierzono kary w granicach od roku do 3 lat więzienia. Od wyroku tego odwołali się wszyscy oskarżeni i w dniu wczorajszym stanęli przed sądem apelacyjnym. Obronę wnoszą adwokaci: Wolski, Pełka, Roszkowski, Zygmunt Rossman, Kazimierz Kowalski i J. Szwajdler z Łodzi oraz adwokaci Borowski, Stypułkowski i Jeziorski z Warszawy.

Ulica im. Żeromskiego w Konstancinie

Wczoraj w Konstancinie pod Warszawą odbyła się uroczystość nadania jednej z tamtejszych ulic nazwy im. Stefana Żeromskiego.

O godz. 16.00 przy zbiegu Alei Sienkiewicza i dotychczasowej ulicy Witolda zebrały się tłumy miejscowych i okolicznych mieszkańców. Przybyli przedstawiciele Polskiej Akademii Literatury oraz miejscowych władz.

Po przemówieniach odbyło się

Z walk w Hiszpanii

Kordoba uwolniona

(D. c. depesz ze stronicy 1-szej)

TENERYFA, 27. 9. Bombardowanie Bilbao trwa w dalszym ciągu. Został zburzony gmach, w którym mieści się urząd gubernatorski, stacja kolei północnej i wiele innych zabudowań rządowych.

Ludność domaga się poddania miasta. Wieczorem nad miastem przelatywały samoloty powstańcze, rzucając odezwy, nawołujące do jego poddania się i grożące w przeciwnym razie dalszym bombardowaniem.

Kordoba uwolniona

BURGOS, 27. 9. Kordoba, która była od miesiąca oblegana przez wojska rządowe, dziś rano została uwolniona po porażce dwóch tys. milicjantów pod Espejo.

Wojska rządowe są rozbite przez kolumny Buruaga. Na placu boju pozostało 80 milicjantów. Oddziały rządowe odepchnięto o 40 km. na południe od Kordoby.

w Madrycie

MADRYT, 27. 9. (PAT). Władze miejskie wydały zarządzenie w myśl którego mieszkańcy stolicy zużywający więcej niż 6 proc. ilości wody ponad konsumcję normalną, będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

PARYŻ, 28. 9. Z Madrytu donoszą: Nastrój w stolicy zagrożonej bezpośrednio akcją powstańców, którzy po zajęciu Toledo napierają wprost na Madryt, jest przygnębiony. Rząd czyni rozpaczliwe wysiłki w kierunku zorganizowania akcji obrony. W szeregach milicji panuje rozprzężenie, potęgowane wyraźnym buntem oddziałów katalońskich, które coraz częściej odmawiają posłuszeństwa dowództwu wojsk rządowych. Jeden z tych oddziałów został przeznaczony dla wzmocnienia frontu pod Toledo. Katalończycy powrócili jednak samowolnie do Madrytu, oświadczając, że pod Toledo czekała ich niechybna śmierć. Na rozkaz dowództwa przystąpiono do rozbrajania katalończyków. Między oddziałem milicji madryckiej i katalończykami doszło do strzelaniny, w czasie której po obu stronach padli zabici i ranni. Po kilkugodzinnej bitwie dopiero udało się oddziałom rządowym rozbroić zrewoltowany oddział milicji katalońskiej.

Rząd czerwony przyznaje się do porażk

PARYŻ, 28. 9. Z Madrytu donoszą: Na murach stolicy pojawiła się wczoraj nowa odezwa rządu madryckiego, wzywająca wszystkie organizacje frontu ludowego do skupienia się dokoła jednego, najważniejszego w tej chwili zadania, zorganizowania obrony stolicy. Po raz pierwszy odezwa rządu madryckiego podkreśla wyraźnie fakt bezpośredniego zagrożenia stolicy przez powstańców. Apel rządu madryckiego, utrzymany w tonie alarmującym, wywołał wśród ludności Madrytu olbrzymie wrażenie.

Andora zagrożona

PARYŻ, 27. 9. (PAT). „Paris Soir" zamieszcza następującą depeszę z Perpignan. Anarchiści katalońscy ponownie zaczęli zagrażać Andorze. Wobec tego rada generalna tej małej republiki większością głosów postanowiła niezwłocznie zwrócić się o pomoc i opiekę do rządu francuskiego. Władze francuskie przychyliły się do tej prośby i dzisiaj rano oddział gwardzistów wkroczył na terytorium Andory, by wzmocnić straż na granicy hiszpańsko-andorskiej.

Podróżuj samolotem

Wyniki wyborów w Mławie

Sukces Frontu Ludowego

MŁAWA, 27. 9. W wyniku wyborów do rady miejskiej w Mławie odbytych w dniu 27 b. m. na ogólną ilość mandatów — 24 na Chrześcijańską listę gospodarczą (sanacja) przypada 7 mandatów, na listę stronnictwa narodowego — 3, na robotniczy blok socjalistyczny — 11, na komitet wyborczy żydów ortodoksów — 3 mandaty.

Wynik poprzednich wyborów, które odbyły się 27 maja 1934 r. był następujący: stronnictwo narodowe 11 mandatów, B. B. — 5 mandatów, P. P. S. — 2 mandaty, żydzi — 6 mandatów.

Tak więc stronictwo narodowe utraciło 8 mandatów, sanacja zyskała 2 mandaty, socjaliści, którzy w rzeczywistości reprezentują front ludowy wraz z komunistami zyskali 9 mandatów, żydzi stracili — 3 mandaty.

Sukces frontu ludowego tłumaczy się niewątpliwie częściowo głosowaniem masowym żydów oraz znacznemi środkami finansowemi, zużytemi na akcję wyborczą. Świadczy jednak niewątpliwie o radykalizacji mas, wywołanej dzisiejszą rzeczywistością polską. Zdobycie 2 mandatów przez sanację jest wyłącznie wynikiem unieważnienia listy Stronnictwa Narodowego w 5-tym okręgu, gdzie wobec tego wszyscy ci, którzy nie chcieli głosować na front ludowy oddali swe głosy na listę sanacyjną.

Koncerty radiowe Chopinowski i Schumanowski

Środa dn. 30. 9. przyniesie radiosłuchaczom w godzinach wieczornych dwa koncerty muzyki poważnej. Pierwszy z nich o godzinie 21.00 poświęcony jest Zofia Rabcewiczowa wykona Nokturny, Mazurki i Etiudy wielkiego poety tonów.

Bezpośrednio po koncercie chopinowskim o godz. 21.30 rozpocznie się audycja muzyki kameralnej, w której wykonany zostanie Kwartet fortepianowy op. 47 Roberta Schumanna, rówieśnika Chopina. Obaj wielcy kompozytorzy są. po za swą indywidualną genialnością, wiernymi synami swej epoki.

Niemiec szmugluje fajki

Wywiadowcy Straży Granicznej Inspektoratu Okręgowego w Katowicach przytrzymali obywatela niemieckiego Bernarda Gregera z Zabrza, który przybył tu z wielkim transportem fajek wartości około 2.000 zł., na jaki miał już odbiorców. Po przesłuchaniu towar zdeponowano w Urzędzie Celnym a Gregera przekazano do dyspozycji władz sądowych, z polecenia których został osadzony w więzieniu. Dalsze dochodzenia prowadzi Straż Graniczna.

Chór Dana śpiewa na Wystawie Radiowej

Dnia 30. 9. o godz. 17.00 w studio na Wystawie Radiowej śpiewać będzie tak bardzo popularny chór Dana. Ci radiosłuchacze, którzy nie będą mogli udać się na Wystawę, posłuchają swych ulubieńców w domu przy odbiornikach. Chór Dana śpiewać będzie w ramach koncertu rozrywkowego Małej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Niszczenie urządzeń melioracyjnych na kresach wschodnich

Na terenie powiatu baranowickiego (woj. nowogródzkie) przeprowadzono inspekcję dokonanych tam w ostatnich latach robót melioracyjnych. Inspekcje stwierdziły postępujące w zastraszająco szybkim tempie niszczenie tych robót.

Wydział powiatowy w Baranowiczach wezwał władze gminne i gromadzkie, aby uświadomiły ludność o konieczności ochrony prac melioracyjnych. Za niszczenie meloriacyj stosowane będą zaostrzone represje karne. Stwierdzono, że powodem niszczenia robót melioracyjnych jest brak zrozumienia znaczenia melioracyj ze strony ludności oraz niedostateczna opieka ze strony zarządów gminnych.

Wycofywanie monet 5-złotowych dawnego typu

Bank Polski wydał przypomnienie do wszystkich oddziałów w sprawie wymiany monet 5-złotowych dawnego typu. Dawne 5-złotówki emitowane 29 lipca 1928 roku i 5-złotówki srebrne dużego formatu emitowane w roku 1930 z okazji 100-ej rocznicy powstania Listopadowego, będą przyjmowane do wymiany najdalej do dnia 1 października r. b. Osoby, które nie zgłoszą dawnych 5-złotówek do wymiany w ciągu najbliższego tygodnia nie będą mogły już otrzymać ich równowartości. (i)

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 28 września

Dewizy: Berlin 212.36; Bruksela 89.70; Gdańsk 100.20; Londyn 26.26; Nowy Jork 5.32 i 1/8; Wiedeń 99.20.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabil. 45.00 (w proc.); 3 proc. prem. poż. inwest. I-ej em. 63.00; II-ej em. 64.00; 3 proc. prem. poż. inwest. seriowa I-ej em. 76.00; II-ej em. 78.00; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 45.00; 5 proc. poż. konwers. 50.00; 6 proc. poż. dolar. 68.00 — 69.00 — 68.50 (w proc.); L. Z. ziemskie — serja V-ta 45.25 — 45.50 — 45.25; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 54.00 — 54.25 — 54.00; 5 proc. L. Z. m. Łodzi (1933 r) 47.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8-ej i 9-ej em. 53.50 — 55.00.

Akcje: B. Polski 105.00 — 105.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 28.00; Węgiel 15.75 — 15.50; Lilpop 14.50 — 13.75; Modrzejów 6.75; Ostrowiec 32.00 — 31.50; Starachowice 37.00 — 36.50.

Tendencja dla dewiz przeważnie słabsza, dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji mocniejsza. Rubel srebrny 1.56 — 1.57. 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.76. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych 4 proc. poż. konsolidacyjna 48.00 — 48.50 — 48.00; 3 proc. renta ziemska (1.000 zł.) 50.00 (500 zł.) 50.50 — 51.00. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 72.50 — 70.25 — 70.50; 7 proc. poż. śląska 61.25 — 60.50; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 60.00 — 61.00 — 60.00.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ; każdy kto składa ofiarę na obronę morską dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej"

Z oświadczenia, złożonego w dniu 29 VI 1936 przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM. w imieniu Prezesa Rady Ministrów.

Śnieg w Finlandii

HELSINGFORS, 27. 9. (PAT). W północnej Finlandii spadł obfity śnieg. Wobec panującej silnej wichury śnieżnej, pociągi z północnej Finlandii przybyły z kilkugodzinnym opóźnieniem.

Pomór na konie

Na terenie gminy byteńskiej, w powiecie słonimskim, wybuchła nieznana epidemia wśród koni. Dotychczas padło około 30 koni. Liczne wypadki zachorowań koni na tę tajemniczą chorobę zanotowano również w gminie niżewickiej, na terenie powiatu słonimskiego. Tajemnicza choroba objawia się przede wszystkim silnym obrzękiem łba.

Polemika

„Gazeta Polska" ma wzrorem innych pism dobrze prowadzony t. zw. wszędzie „wesoły kącik" a tam „Dział literacki". Ukazuje się „to to" w każdą niedzielę i opatrzone jest artykułem Kadena, pysznymi odpowiedziami na zapytania grafomanów, oraz zwykle jeszcze jednym „kawałkiem". Ostatnio umila czytelnikom „Gazety" niedzielne popołudnie Leon Pomirowski.

Słuchajmy! Słuchajmy!

„Jest jednak rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że epoka nasza kipiąca w praktyce burzliwemi namiętnościami w życiu ideowo - kulturalnym wypełniona jest bezdusznymi doktrynami. Cóż bowiem znaczy np. propaganda nacjonalizmu, jeżeli z niego nie wynikają jakieś wartości bogacące duszę i ciało narodu, nacjonalizmu, który w tej formie, w jakiej się go propaguje, jest moralną i logiczną aprobatą obcych, wrogich przeciwko nam skierowanych nacjonalizmów.

„Nam". O kim pan mówi. Prosimy jaśniej!

Co znaczy np. propaganda rasowości, z której nie wynika wyższy psychicznie wartościowszy gatunek człowieka, a tylko zaskiepianie się w obrębie pewnych organicznych cech, pojętych całkiem fizjologicznie.

Aha! „Hier ist der Hund begraben"....

Podobnie dzieje się z modnym dziś hasłem gromadnego ujmowania bytu. Mówi się i odmienia równie nabożnie, jak mechanicznie: naród, klasa, powszechność, ogół, społeczność, i słowa te mają oznaczać najistotniejsze treści życiowe. A przecie oznaczają niewiele, albo zgoła nic.

Leon Pomirowski nie rozumie. „Nic nie rozumie" jak mówiła w „Cyruliku" Zimińska.

Życie dookoła huczy groźnymi możliwościami, grzmi od poruszonych, irracjonalnych, podziemnych żywiołów, a ludzie zamiast przeciwstawiać tej burzy siłę wewnętrznego humanistycznego napięcia, siłę intelektualnej przeciwwagi i twórczości, która jedna zdolna jest opanować niszczący chaos, poprostu przypochlebiają się bezładowi, poddają się koniunkturze panujących instynktów, kłaniają się w pas hasłom masowości, komasacji, prymitywnego podziału i prymitywnej integralności życia, sprowadzając cały tragizm psychologiczny i socjalny — do walki klas lub walki ras.

„Życie dookoła huczy groźnymi możliwościami". Zapewne, zapewne. Teraz już dobrze wiemy o kim pan mówi. Huczy — nie ma co — huczy, „ludzie poddają się koniunkturze panujących instynktów..." — rącją, racja...

„.... Sprowadzając cały tragizm psychologiczny i socjalny do... walki klas lub ras".

Pana boli, panie Pomirowski, bardzo boli, nawet współczujemy, ale...

Swoją drogą — p. Miedziński deklaruje się jako maksymalistyczny nacjonalista, a w święta pozwala na prawienie podobnych sui generis kazań...



Wszyscy czytają „ABC".

Burżuju, ile dałeś na agitację socjalistów?

Na parkanach łódzkich wśród wielu innych napisów bardzo często widniało zapytanie: Burżuju, ile dałeś na agitację socjalistyczną?

Pomoc udzielana socjalistom przez potentatów żydowskich przemysłu łódzkiego, Ejtingonów, Kohnów i innych była tak jawna, że wszyscy, biorący żywszy udział w życiu politycznym nie mieli co do niej wątpliwości.

Narodowcy

I jakże się temu dziwić? Przemysłowi chodzi o groźby realne i o realne siły, mogące się tym groźbom przeciwstawić. Otóż stronnictwo narodowe, które zajmuje niezbyt zdecydowane stanowisko w sprawie obcych kapitałów i dziedzin przemysłu przez obce kapitały opanowanych, stanęło jednak w Łodzi na wyraźnym stanowisku w stosunku do jednej ważnej grupy obcych kapitalistów, a mianowicie do żydów, domagając się wywłaszczenia żydowskich fabryk i domów.

To była dla przemysłowców łódzkich groźba bezpośrednia.

A socjaliści?

Kalkulacja Ejtingona

O ile nikt niema wątpliwości co do tego, że w 24 godziny po dojściu do władzy obozu narodowego ani Ejtingon, ani Palestyńczyk, Uszer Kohn, nie będą już rządzili w swych fabrykach, o tyle przewrót socjalistyczny napewno nie wyzułby ich tak prędko z majątku.

Z ołówkiem w ręku zatem żydowskie milionery łódzkie obliczyły, że opłaci im się sypnąć hojnie groszem na agitację socjalistyczną.

Drugą siłą, która poparła listy socjalistyczne, byli komuniści. Skreślali oni z tych list kandydatów socjalistycznych. Rezultat jest ten, że na 34 radnych, wybranych z socjalistycznej listy jest 20 komunistów, 4 żydów, 1 Niemiec i... 29 PPS-ców prawdziwych.

Rzecz przykra...

Była jeszcze i trzecia siła, która poparła łódzką żydo - komunę, ukrywającą się za szyldem PPS. To jest jednak rzecz tak bolesna dla każdego Polaka, że lepiej o niej nie pisać.

I jej konsekwencje

Powstaje kwestja rezultatu wyborów, to znaczy ich praktycznych konsekwencyj.

Cóż można tu powiedzieć? Albo praktycznych konsekwencyj nie będzie i Łodzią rządzić będzie komisarz rządowy, albo Polsce przybędzie jeszcze jedno miasto, w którym praktyczniej będzie odseparować wydział wojskowy od ogólnych władz samorządu miejskiego. Pod adresem niektórych czynników, nic nie mających wspólnego z obroną państwa, można będzie wówczas powiedzieć: Tu l'as voulu George Dandin... (tegoś chciał, Grzegorzu Dyndało).

Dość tego!

Teraz sprawa wyniku wyborów.

Jeżeli uwzględnimy olbrzymi odsetek głosów niemieckich i żydowskich oddanych na listę socjalistyczną, dojdziemy do przekonania, że wśród Polaków łódzkich bezwzględną większość posiadają narodowcy. Na przykładzie Łodzi widać, że taki stan rzeczy, przy którym o wyborze władz polskiego miasta decydują żydzi, długo trwać nie może. I **długo też trwać nie będzie.**

W Łodzi ujawnił się ponad wszelką wątpliwość oczywisty fakt, że walka w Polsce toczy się naprawdę między obozem narodowym a żydo-komuną. Ci trzeci — to jest sanacja, w społeczeństwie nie mają nic do powiedzenia.

Stronnictwo narodowe

Stronnictwo narodowe, jak już zaznaczyliśmy, wystąpiło w Łodzi w odważniejszym programem społecznym. Nie powiedziało jednak jasno, co i jak chce zrobić z fabrykami łódzkimi. Rzuciło hasło odebrania ich żydom i niewiele więcej. Skądinąd w walce ze stronnictwem, socjaliści starannie wykorzystywali wszystko to co mogłoby świadczyć o „zachowawczości" stronnictwa, co w jego programach i w jego składzie nie odpowiada dążeniom nowoczesnego ruchu narodowego. Dla walczących o zwycięstwo w wyborach łódzkich narodowców był to ciężki orzech do zgryzienia. Nie pisaliśmy o tym ani słowa przed wyborami, dobrze jest jednak powiedzieć to wyraźnie — teraz.

Ekspansja japońska w Chinach



W Shand Hai Kwan, podobnie, jak na wielu innych dworcach kolejowych w Chinach, pojawiły się obok chińskich napisów — japońskie.

To jest tak:

Sensacyjny wynik

Niedzielny „Express Poranny" omawiając odbywające się właśnie wybory do Rady Miejskiej w Łodzi napisał dosłownie co następuje: „Do wyborów zgłoszono 18 list: 12 polskich, 4 żydowskie i dwie niemieckie. Największe szanse mają listy: Nar. chrz. frontu pracy Nr. 7, ZZZ Nr. 6". Poczem zaraz zdanie następujące: „Właściwa walka jednak rozegra się pomiędzy listą socjalistyczną a listą obozu t. zw. narodowego".

Jaka druzgocąca logika. Prawda? No i wynik równie druzgocący. Listy, które miały według „Expressu Porannego" największe szanse nie zdobyły ani jdnego mandatu. Dosłownie. ZZZ namawiało masy w formie lapidarnej: „Partie oszukały — głosuj na 6" Śmiech brał czytając: Oni nie oszukali!

Z „siódemką" była inna historia nie pozbawiona dużej dozy pikanterii. „Siódemka" reprezentowała sanację pogodzoną z „frontem Morges". Dziwny zaiste (ale jednak... zrozumiały sojusz). W ostatniej chwili stek okólników zalecał głosowanie na tę właśnie listę.

No i — nic. Ani ZZZ, ani „siódemka".

Wynik ten, który jest tak zrozumiały jest i rewelacją. Od dziesięciu bowiem lat przekonani jesteśmy, że sanacja nie tylko jest, ale panuje. Łódź pokazała, że sanacji nie ma.

Brawo!

Sprawa sen. Heimana

W tak zwanym sezonie ogórkowym sporo było hałasu z racji zatargu sen. Heimana - Jareckiego z min. Kwiatkowskim.

Zatarg ten nie był przyjemny dla... obu stron. W gruncie rzeczy jednak mało obchodził społeczeństwo.

Dziś z komunikatu min. Skarbu dowiadujemy się, że „wszystko jest w porządku". Pytania sen. Jareckiego, postawione niedyskretnie na posiedzeniu Sejmu znalazły już odpowiedź w życiu (wstrzymanie obsługi długów zagranicznych państwa do czasu umownego uregulowania tej sprawy z wierzycielami), a ostatnio sen. Heiman - Jareckiemu umorzono grzywnę za niezapłacenie podatków. Podatki jednak musi zapłacić.

Skarb państwa zarobi więc na tym, że p. Heiman - Jarecki krytykował p. min. Kwiatkowskiego. Dobre i to.

Gwarancje papierowe i prawdziwe

Depesze doniosły, że Szwajcaria fortyfikuje swoje góry i że na sławnej Jungfrau ma właśnie powstać szereg potężnych umocnień. A więc góra ta stanowiąca dotychczas jedynie objekt turystyczny, stanie się teraz pierwszorzędną pozycją strategiczną i prawdopodobnie dostęp do niej osobom cywilnym zostanie surowo wzbroniony.

Szwajcaria stanowi państwo t. zw. neutralne i ma swoją neutralność zagwarantowaną przez rozliczne, międzynarodowe kongresy, a przedewszystkiem przez Ligę Narodów, która u niej przecież ma swoją siedzibę w Genewie. Nie potrzebuje więc chyba się zbroić i te gesty wydają się być objawem niczym nie uzasadnionej a daleko posuniętej nieufności wobec obietnic tych wszystkich szacownych zgromadzeń, a zwłaszcza Ligi.

A jednak Szwajcaria się zbroi i woli polegać na sobie. Ma przy tym oczywiście rację. Wystarczy pamiętać o Belgii, której neutralność gwarantowana przez Niemcy, okazała się „świstkiem papieru", — czy nie uprzedzonym trzeźwym okiem obserwować istotną siłę paktów Ligi. Wszystkie sankcje, wszystkie zabezpieczenia, całe owe góry papieru okażą się w decydującej chwili bezwartościowe, a jedyną ostoją, owe twierdze na Jungfrau.

Oto nauki, jakie czerpać trzeba z Genewy. A więc, jak mówił niezbyt zresztą sympatyczny Cromwel, „Módlcie się, lecz proch trzymajcie sucho".

Po sześciu i pół latach dyktatury

Rządy Stojadinowica w Jugosławii

Jeden z młodych działaczy politycznych Jugosławii nadsyła nam następujący artykuł.

W związku z ostatnią podróżą króla angielskiego po południowo-wschodniej Europie pisano wiele o państwach Małej Ententy w której poczesne miejsce zajmuje Jugosławia. Podczas obrad Małej Ententy w Bukareszcie i Bratysławie z inicjatywy jugosłowiańskiej poruszono zagadnienie niezwykłej wagi międzynarodowej a mianowicie stosunki polsko-czeskie. Na tę sprawę szczególny nacisk kładł jugosłowiański premier i minister spraw zagranicznych, dr. Milan Stojadinowić, zwracając uwagę przedstawicielom Czechosłowacji na ich niewłaściwy stosunek do Polski.

Polityka, której celem jest wynaradawianie mniejszości polskiej nie ma wszak w gruncie rzeczy sensu zwłaszcza, że Polacy są bratnim narodem słowiańskim.

Tak jak w Czechach jest mniejszość polska, tak w Jugosławii jest mniejszość słowacka, mniejszość ta jednak zachowuje bez przeszkód swoją odrębność kulturalną i narodową. Z tego ustosunkowania Jugosławii do sprawy stosunków czesko - polskich widzimy, że na czele rządu Jugosławii stoi mąż stanu znakomicie zorientowany w stosunkcah w środkowej Europie.

Obecny premier jugosłowiański stanął na czele rządu w jednym z najcięższym momentów życia państwowego Jugosławii. Jego poprzednicy myśleli, że naród jugosłowiański po sześciu i pół latach dyktatury stracił wszelkie zainteresowanie sprawami publicznymi. Nie było tak. Dowodem czego, że w czasie wyborów do Skupszczyny 5 maja 1935 r. około 1.200.000 głosów padło za partiami opozycyjnymi, a za rządem Jevtića około 1.500.000. W tak krytycznym momencie Rada Regencyjna, sprawująca rządy w zastępstwie nieletniego monarchy, powierza utworzenie rządu Stojadinovićowi.

Rozpoczynając swą pracę na stanowisku premiera, Stojadinović wykazuje głęboki rozum polityczny, zapraszając do rządu wybitnych polityków, dr. Koroseca i dr. Spaho, którzy zajęli stanowiska ministrów spraw wewnętrznych i komunikacji. Korosec jest przedstawicielem Słoweńców, Spaho zaś jugosłowiańskich mahometan, których Jugosławia liczy około półtora miliona. Obaj politycy w czasie dyktatury byli internowani.

Stojadinović, rozpoczynając swe rządy, waży się również na rzecz, o której w Jugosławii nawet myśleć nie można było przez cały czas dyktatury. Znosi restrykcje w zakresie swobody przekonań. Tym jednym posunięciem wzmacnia stanowisko swego rządu znacznie więcej, niżby je wzmocnił, opierając się na przemocy, jak to robili jego poprzednicy. Również i polityka zagraniczna rządów Stojadinovica ulega zasadniczym przemianom. Dotychczasowe dość mglisto zarysowane umowy polityczne i gospodarcze zostały skonkretyzowane i utrwalone. Z Niemcami nawiązano stosunki ekonomiczne, oparte na trwałych podstawach. Z Francją zachowuje nadal przyjazne i bliskie stosunki, które jednak nie uzależniają Jugosławii w każdym jej posunięciu dyplomatycznym.

W zakresie polityki wewnętrznej rząd Stojadinovica przeprowadza również głęboko sięgające zmiany. Wybujałe namiętności polityczne poszczególnych grup społeczeństwa Jugoslawiańskiego w sposób naturalny i bez uciekania się do represji zostały okiełznane i zużytkowane dla dobra całego narodu. Zastosowano daleko idące ulgi w ciężarach publicznych i rozluźnienie śruby podatkowej postępuje nadal. Dość powiedzieć, że obecnie obowiązujący w Jugosławii podatek gruntowy jest o 33 proc. mniejszy, choć i w tej wysokości nie jest dla ubogiego rolnika Jugosłowiańskiego zbyt małym obciążeniem.

Przed rządem jugosłowiańskim staje obecnie najtrudniejsze zadanie, mianowicie kwestia oddłużenia rolnictwa, które znajduje się pod tym względem w sytuacji zastraszającej. Większość gospodarstw rolnych posiada obciążenie, większe niżeli wartość ich ziemi i inwentarza łącznie. W społeczeństwie Jugosłowiańskim panuje jednak powszechne mniemanie, że Stojadinowic i z tym zagadnieniem potrafi się uporać. Jest on wszakże najwybitniejszym współczesnym znawcą spraw gospodarczych i finansowych w Jugosławii, a ministrem skarbu został w swoim czasie mając lat 33 i to w najtrudniejszym okresie finansowym państwa, mianowicie w czasie inflacji.

D. K.

Ordery „Legji honorowej"
dla oficerów polskich

Wczoraj w wielkiej sali honorowej min. spr. wojsk. odbył się uroczysty akt dekoracji szeregu generałów i oficerów orderem „Legii honorowej". Na uroczystość tę przybył Generalny Inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz - Śmigły, który też, jako odznaczony wielką wstęgą orderu „Legii honorowej" dokonał aktu dekoracji obecnych na sali generałów, mianując p. min. spr. wojsk. gen. Kasprzyckiego i inspektora armiii gen. dyw. Rómla — wielkimi oficerami orderu „Legii honorowej" (odznaka drugiego stopnia) oraz generałów Wieczorkiewicza, Regulskiego, Szylinga, Zahorskiego i Włada— komandorami tegoż orderu (odznaki trzeciego stopnia).

Z kolei attaché wojskowy Francji w Polsce gen. d'Arbonneau dokonał aktu dekoracji innych oficerów, mianując pułkowników dypl. Piekarskiego, Jaklicza, Pragłowskiego, Drucko - Lubeckiego, Roweckiego, Rakowskiego, Karpińskiego, Hellera, Brzeszczyńskiego i Tatara — oficerami orderu „Legii honorowej" (odznaka czwartego stopnia), oraz mjr. Szalińskiego, Dymszę, Skarzyńskiego, Iżyckiego, Mieszczankowskiego, Makowskiego i Dziewanowskiego, kpt. Zimnala, rtm. Bohomolca i por. Kłonkowskiego — kawalerami (odznaka piątego stopnia) orderu „Legii honorowej".

Głód na niemieckim Śląsku
Burzliwe zajścia w Gliwicach i Zabrzu

W okręgu przemysłowym na Górnym Śląsku występuje coraz większy brak środków żywności. Ludność skarży się nie tylko na wzrastający brak mięsa i tłuszczów, ale również na brak mąki i ziemniaków.

Na targach tygodniowych w Gliwicach i Zabrzu przyszło do burzliwych demonstracji kobiet, które nie mogły poczynić zakupów. Wzburzone kobiety manifestowały na placach targowych pod hasłem: „Chleba zamiast parad". W Zabrzu policja wystąpiła łagodnie przeciw kobietom, usiłując skłonić je perswazją do zaniechania demonstracji. W Gliwicach natomiast aresztowano kilkanaście kobiet. W czasie demonstracji kobiety narzekały na mężczyzn, że znoszą cierpliwie wszelki niedostatek i nie występują w obronie głodujących rodzin.

Ludność niemieckiego Śląska korzysta masowo z kart cyrkulacyjnych i zaopatruje się w środki żywności na polskim Śląsku. Wiele osób czyni to legalnie w w ramach przepisów celnych, wiele zaś ucieka się na drogę przemytu. Szmugiel środków żywności z Polski do Niemiec przez granicę śląska przybrał ostatnio wielkie rozmiary. Na niemieckim Śląsku, podobnie jak w całych Niemczech, mówi się o konieczności wprowadzenia kart żywnościowych na nadchodzącą zimę.

Klęska posuchy
rujnuje rolników na Wileńszczyźnie

Do urzędu skarbowego w Głębokiem wpłynęło 2.214 podań rolników z powiatu dziśnieńskiego z prośbą o umorzenie zaległych i tegorocznych podatków. Petenci uzasadniają swą prośbę niezwykle ciężką sytuacją, w jakiej znaleźli się wskutek klęski tegorocznej posuchy. W wyniku przeprowadzonych badań, przychylnie załatwiono około 60 proc. złożonych podań, odrzucono natomiast 15 proc. Klęska posuchy na Wileńszczyźnie objęła najbardziej na północ wysuniętą część Dziśnieńszczyzny i Bracławszczyzny.

Burmistrz
fałszerz i łapownik

Przed sądem okręgowym w Tarnowie stanął b. burmistrz Ropczyc, Wincenty Pragłowski, oskarżony o branie łapówek i fałszowanie zaświadczeń wojskowych, oraz egzekutor skarbowy Bielecki pod zarzutem sprzeniewierzenia 3.000 zł. W wyniku rozprawy sąd skazał Pragłowskiego na 8 miesięcy więzienia, a Bieleckiego na półtora roku.

1136 — 1936

800 lat pisowni polskiej

Aktualny hałas, jaki wywołała nowa reforma ortografii polskiej, uchwalona w kwietniu br. a zatwierdzona przez Min. W. R. i O. P. w czerwcu, jeszcze nie ustał. Uczeni, literaci, publicyści, satyrycy i felietoniści — rozpaczają, oburzają się, akceptują, protestują i kpią. „Szary człowiek“ wobec oficjalnego uznania nowej pisowni musi się ugiąć i na nowo uczyć pisać. A dla większości Polaków po trzydziestce jest to conajmniej trzecia zmiana ortografii odkąd zaczęli pisać. To istotnie za wiele i temu przede wszystkim zapobiec powinien Komitet ortograficzny przez uchwałę, której zresztą nie powziął: aby nie zmieniano pisowni częściej, niż co 50 lat — w ten sposób najstarszy człowiek przeuczałby się pisać najwyżej raz w życiu.

Najstarszy dokument

Zbiegiem okoliczności tegoroczna zmiana pisowni przypadła na 800-lecie najstarszego zabytku pisanej polszczyzny. Dokument ten to bulla, jaką u Papieża Inocentego II wyjednał arcybiskup gnieźnieński dla potwierdzenia swych posiadłości, a których spis ułożono w Gnieźnie w r. 1136. Akt ten zawiera nazwy kilkudziesięciu miejscowości i kulkuset ludzi stanowi według słów znakomitego filologa, Aleksandra Brücknera „złotą bullę języka polskiego“.

Z jakiemiż trudnościami łamał się ówczesny pisarz mając do rozporządzenia tylko klasyczny alfabet łaciński, to jest połowę znaków, jakichby polski dla oznaczenia wszystkich brzmień wymagał! Ponieważ nikt nie myślał o nowych znakach lub o odróżnianiu dawnych kropkami czy kreskami, addawano brzmienia polskie tylko w przybliżeniu. Nie odróżniał łacinnik, bo ich nie znał, ś, sz, ź, ż, więc i Polak bez tego się obchodził. Ubóstwo łacińskie zatłoczyło bogactwo polskie; jeden znak mógł a raczej musiał sześć polskich brzmień zastępować. Znoszono tę niedogodność cierpliwie. Nie raz pisarz był obcokrajowcem i sam należycie nie rozróżniał brzmień polskich. Rozstrzygało, że zawsze jeszcze nie pisano po polsku; przy obfitszym piśmiennictwie polskim, potrzeba jakiegoś pomnożenia znaków łacińskich byłaby się nieodzownie dawniej nasunęła. Skoro jednak po polsku nie pisano, po cóż było się mozolić z obmyślaniem jakiegoś ładu, jakiegoś zaradzenia temu niedostatkowi? Zadowalano się więc pisownią najniedokładniejszą, byle jaką, ukrywającą raczej brzmienia, niż je wyrażającą.

Mając to na uwadze, trzeba przyznać jednak, że bulla z r. 1136 odznacza się z pośród najstarszych dokumentów polszczyzny nie tylko wiekiem, ale i dokładnością, sumiennością i starannością. Notariusz rzymski, przepisujący rejestr gnieźnieński może się tu i ówdzie w obcych brzmieniach pomylił, nie można mu wszakże zarzucić niedbalstwa.

Candera — Kędzierza

Dla dzisiejszego Polaka istnieje tu jeszcze ta trudność, że od XII wieku niektóre brzmienia języka zmieniły się. Jeśli więc w bulli z r. 1136 czytamy: **Balowanz** (Białowąs), **Chomantowo** (Chomętowo), **Gamba** (Gęba), **Candera** (Kędzierza) — nie znaczy to, aby niezdarnie pisano **ę** przez **an** i **am**, tylko w tych wyrazach wówczas brzmiało coś zbliżonego do dzisiejszego francuskiego **an**. Co do pisowni słowa **Candera** (Kędzierza) niektórzy uczeni wyrażają przekonanie, że do końca XII w. nie istniało jeszcze w polszczyźnie dzisiejsze **dź** i **rz**, tylko miękkie **d** i miękkie **r**. Trudności w odczytywaniu ilustruje n. p. fakt, że zarówno **ch** jak i **cz** oddawano przez **ch**: **Chestoch** (Częstoch), a w dodatku też **cz** parę razy oddane przez **cs** lub **sc**: **Svircs** (Świrszcz), **Ccaple** (Czaple).

Czcigodny dokument zawiera zatem więcej zagadek, niżby to z samego braku liter odpowiednich wynikało. A trudniący się rozwiązywaniem tych zagadek uczeni ów rękopis uważają jeszcze za wyjątkowo staranny...

Na manowcach

W strzępkach pergaminu, użytych do oprawy książek, ocalały najdawniejsze rękopisy kazań polskich: świętokrzyskich z XIII w. (odpis późniejszy) i gnieźnieńskich z w. XIV, gdzie już polszczyzna w zdania i okresy powiązana. Uderza tu jednak ta sama nieudolność pisowni; **rz** piszą samem **r**; dla **ć** używają litery, która i **c** lub **cz** oznacza; mianowicie piszą **c** i **ch**, a więc **chas** (czas), **chali** (cały), **chalo** (ciało), lecz dla **dz** i **dź** zadowalają się prostem **d** pisząc **idesz**. W gnieźnieńskich wprowadzono już **cz**. Znaku dla **j** nie ma, zastępuje go **g**, czeska nawyczka, usprawiedliwiona w języku, co brzmienia **g** nie posiadą, niemożliwa w polskim: **ga** (ja), **pokog** (pokój), **gan** (Jan). Wyjątkowo jest **i**: iuż; zresztą używa się **i** i **y** dowolnie.

Psałterz floriański z ostatniej ćwierci XIV w. odróżnia już **o** od **ó**: **guor** (gór), **buog** (bóg). W XIV w. również pojawia się znak dla **ą** i **ę** wspólny, przekreślone **o**, pożyczone z niemieckiego, gdzie brzmienie **oe** oznaczało.

Zresztą każdy nieco większy zabytek pisemny ma swoje własne osobliwości. Łacińskiej pisowni uczono, więc była wszędzie jednakowa, polskiej nie uczono, więc każdy pisał po swojemu.

Jakub Parkosz i Zaborowski

Z próbą ustalenia polskiej ortografii wystąpił około r. 1440 Jakub Parkosz z Żórawicy. Wyszedł wprawdzie z najmędrszego założenia, że każde brzmienie jednym znakiem oddawać należy, ale zamiast różnice miękkości i twardości na samych znakach (ć i c, w' i w i t. d.) kreskami wyrażać, powymyślał znaki okrągłe i kańciaste, niby muzyczne.

Nie przyjęło się to, jak również nie wniosła porządku w nieład polskiej pisowni rozprawka Stansława Zaborowskiego (około r. 1513), który niepotrzebnie poszedł na kompromis z istniejącym stanem rzeczy.

Rola drukarzy

Ustalenie ortografii obojętne dla rękopisów i pierwszych prób drukarskich luźnych wysunęło się na czoło około r. 1520. Nie mogły znosić nieładu druki obszerniejsze i pierwszym drukarzom, Wietorowi, Unglerowi, Hallerowi, zawdzięczamy jakie takie ustalenie pisowni. O pisowni wielkiej literatury wielkiego narodu rozstrzygnęli w końcu „towarzysze sztuki drukarskiej“, zecerzy, wyłatawszy z rozmaitych sposobów pewną całość. Wzorową nie była, każdy też drukarz, a nieraz każdy druk jego (z różnych lat) ma swoje widzimisię.

Druk też był niedoskonały, postęp jednak jest widoczny. Niepotrzebnie kreskują **ć**, **ś** przed **i**, pisząc **ći**, **śi**, niepotrzebnie **cż**, np. **czemu**, **j** nie mają, na początku zgłosek piszą **i**: **iest**, **moie**, na końcu **y**: **moy**. **Rey**, ale **Reia**; **szcz** piszą przez **scz** itd. Raz na zawsze ustalili błędne oznaczanie nosówki; ich znak dla **ę** był trafny, bo wyrażał brzmienie, ale na **ą** fałszywy, bo brzmienia nie wyrażał; powinno by być o z ogonkiem. Poszli ślepo za wzorem rękopisów.

Drukowano więc jako tako poprawnie, w piśmie zaś nikt nie odróżniał **ł** od **l**, **ą** od **ę**, **n** od **ń** itd. Oto na przykład jak Rej pisał po czterdziestu pięciu latach ciągłej wprawy, na kilka tygodni przed śmiercią:

Ja Mikolay Rey znaglowicz (z Nagłowic) **viznavam them to cirografem, ręką svą wiasną pisanem y pyeczączyą zapieczovanem...**

Podobnie też pisał Kochanowski i inni.

Nowy karakter

Z końca XVI wieku pochodzi ciekawy druk krakowski, w którym syn właściciela drukarni Łazarza Andrysowicza, i jej dziedzic, Jan Januszowski, przedstawia publiczności nowe czcionki polskie i omawia pisownię:

„...zdáo mi się iuż dáléy nie odkłádáiąc, między inszemi rzeczámi, máiąc iescze potemu rzemieślniki, wydáć przynamniéy tę Polszczyznę nową, Kárákter swój Polski, ukośny y prosty: á przy nim y Orthográphią Polską. Kárákter mówię Polski własny nie Niemiecki. Bo ieśliż języki, Żydowski, Grecki, Łaciński, Włoskį Fráncuski, Niemiecki etc. móią w swym pisániu káraktery swé właśnie różnè od drugich: Polski czemuby mieć niemiał? Rzeczyc wprawdzie trochę mowé y niezwyczáynè, potrzebne przedśie y tákie których ták rozumiem y W. M. moi M. Panowie sami, y inszych bárdzo wiele w Koronie Polskiéy dawno mieć pragnęli“.

W tych to „karakterach“ nowych, czyli nowymi czcionkami drukarskimi, dostosowanymi do języka polskiego, drukuje Januszowski swą ortografię tym dla nas osobliwą, że nie podaje jednolitego sposobu pisania, tylko referuje jak to chcieli mieć Jan Kochanowski i Łukasz Górnicki a dodaje własne o tym zdanie, nie narzucając zresztą nikomu, jak ma pisać.

Tak to w głównym zrębie ortografię polską ustalili drukarze i potym już tylko nieznacznym stosunkowo uległa zmianom. Każda jednak zmiana wywołuje żywy oddźwięk w społeczeństwie i pociąga za sobą szereg kontrprojektów, fale niezadowolenia i chaos w pisaniu, wobec niemożności przyuczenia wszystkich piszących do nowej modły.

Róże bez kolców

Peres Kon ofiarą statystyki

Prasa donosi: Peres Kon tłumaczy Sądowi, że fakt zatrzymania zł. 120.000 za sprzedaną fosfatynę firmy Fallier'a nie można traktować, jako sprzeniewierzenia. Jest to tylko kara za podanie przez francuską firmę omyłkowej statystyki dzieci, tych wyłącznych konsumentów fosfatyny.

Peres Kon ma całkowitą rację i należy mieć nadzieję, że sądy powyższą okoliczność wezmą pod uwagę.

Co jest? On, Peres Kon szanuje Francję, on uważa Francuzów za naród prawie tak postępowy, jak żydowski, on wierzy na słowo, gdy jemu firma francuska mowi, że w Polsce jest powiedzmy 450.000 niemowląt. On, żyd, nie jest od liczenia dzieci, on jest wogóle przeciwko liczeniu żydów. On zaufa firmie co do ilości dzieci, on może obliczać zysk i owszem, to jest nawet wskazane. Blisko pół miliona dzieci po 2 zł. zarobku na fosfatynie, to czyni okrągły milion regularnie rok w rok.

I co się okazuje — 90 proc. dzieci to nie żadne niemowlęta, to hołota, którą nie tylko na fosfatynę, ale na chleb nie stać, trzeba było inaczej liczyć, — od czego francuski wywiad ekonomiczny?

Dzieci sanacyjne owszem, dzieci żydowskie także, podrzutki magistrackie bez różnicy wyznania, to trzeba i można było liczyć, bo te kategorie dzieci rzeczywiście fosfatynę używają.

Wychodzi na to, że sprzedając towaru za zł. 120.000 i zatrzymując całą kwotę, Peres Kon jest jeszcze na zł. 900.000 stratny, kto mu to zwróci?

Po co zaraz takie brzydkie słowo „defraudant“, skoro wystarczy — „pokrzywdzony“. Tym boleśniej, że przez postępowy naród francuski.

Reasumując: że Peres Kon nie lubi oddawać floty i liczyć dzieci, to jest w porządku, że firma francuska wadliwie obliczała możliwości konsumcyjne fosfatyny w Polsce, to się zdarza, ale żeby firma Fallier liczyła na uczciwość Kona, to nie jest w porządku!

Pozostaje podziękować Konowi, że nauczył Francuzów rozumu.

Pereat mundus, vivat Peres Kon!

KNOT

Wędrujące miasto we Francji

Ucieczka przed orkanami

W południowo - zachodniej Francji, u stóp Pirenejów, znajduje się niewielkie miasto Tarbes. Tarbes, jak i inne miasta w tych stronach, żyje głównie z winnic, które szerokim pasem ciągną się w tych ozłoconych słońcem okolicach. Tarbes słynie z dobrego wina, lecz także i z trąb powietrznych, które nawiedzają miasto prawie regularnie co dziesięć lat. Trąby powietrzne odznaczają się tu niezwykłą siłą i zmiatają wszystko, co im staje na drodze. Tarbes było spustoszone prawie doszczętnie przez trąby powietrzne w 1903 r., w 1913 r., w 1927 i 1930 roku. Co dziesięć lat zatem niszczy orkan miasto, niwecząc wysiłki władz i mieszkańców. Orkany te zjawiają się zawsze w pełni lata, nie ustępując w natężeniu i rozmiarach niszczycielskim tajfunom chińskim lub huraganom u brzegów Florydy.

Regularne nawroty orkanów zwróciły uwagę kół naukowych. Zaczęto badać systematycznie warunki klimatyczne i geologiczne Tarbes i jego okolice. Wreszcie fizycy i meteorologowie francuscy doszli do wniosku, że ródłem katastrof perjodycznych jest gleba, na której znajduje się miasto. Grunt bowiem składa się z piasku kwarcowego, naniesionego tu w ciągu setek lat przez deszcze ze stoków Pirenejów, kwarc ten zaś jest wysoce radjoaktywny. Para, która w niższych swych warstwach unosi się nad Tarbes jest tak naładowana elektrycznością ujemną, że tworzące się z niej obłoki łączą się z wyżej płynącymi obłokami t. zw. cirrus, naładowanymi elektrycznością pozytywną. W ten sposób powstaje w górnych warstwach powietrza nad kotliną, w której położone jest Tarbes, trąba powietrzna.

Widząc teraz, że wszystkie próby odbudowania miasta obracane są w niwecz co dziesięć lat, że przyczyny tych katastrof są nieodłączne od położenia miasta, postanowiły władze miejskie uciec się do środków radykalnych. Zdecydowano zatem przenieść miasto o 7 kilometrów dalej, na miejsce, gdzie grunt nie posiada właściwości radjoaktywnych w tak wielkim stopniu. Za zgodą ogólną ludności „przenosiny“ Tarbes rozpoczną się już w roku przyszłym, na wiosnę.

100 proc. urzędników na emeryturę

w ciągu 10-ciu lat

Zarząd główny Stow. Urz. Państwowych, nadsyła nam uwagi następujące:

W związku z wiadomością, która ukazała się w prasie o wzroście wydatków emerytury w ciągu 5 miesięcy r. b. z 11,9 milion. do 14,4 milion. złotych miesięcznie, Zarząd główny S. U. P. stwierdza, że jeżeli dane o tych wydatkach są ścisłe, to świadczyłoby to o nadmiernym emerytowaniu w tym czasie funkcjonariuszów administracji państwowej, gdyż żadne inne względy, nie mogłyby takiego wzrostu uzasadnić.

W szczególności w zakresie uprawnień emerytalnych nie nastąpiły żadne polepszenia, pomimo stałych interwencyj związków pracowników państwowych i emerytalnych, nie były przeprowadzone żadne reorganizacje administracji funduszami emerytalnymi, któreby powiększyły koszta, jak również nie mogły się zmniejszyć wpływy z tytułu opłat emerytalnych.

Przyjmując przeciętną 150 zł. miesięcznie, jako zaopatrzenie jednego emeryta, wypadałoby z informacji prasowej, że w maju r. b. zemerytowano 4.600 osób, w czerwcu — 6.000, w lipcu — 2.000 i w sierpniu 4.000, ogółem 16.000 osób w ciągu tych czterech miesięcy. Gdyby przyjąć w obliczeniach liczbę wszystkich pracowników państwowych, a nie tylko, jak podają informacje — funkcjonariuszów administracji — to należałoby wyprowadzić wniosek, że 10 proc. pracowników emerytuje się w ciągu roku t. j. emerytując w tym samym tempie urzędników w ciągu 10 lat odmieniłoby się skład personalny urzędów o 100 proc. Dla orientacji należy podać, że normalne przeniesienie w stan spoczynku nie powinno obejmować więcej, niż 2 proc. pracowników.

Dane te, mówią same za siebie.

MICHAŁ WSZERAD 4)

PANI PREZES i S-KA

Powieść obyczajowa

W bramie stał jakiś mężczyzna, z uwagą oglądający spis lokatorów. Gdy ujrzał majora, odwrócił się momentalnie, podał mu rękę, mówiąc:

— Chodźmy w tej chwili na górę.

Major, mimo późnej pory, nie oponował. Po sposobie, w jakim nieznajomy wypowiedział te słowa, dostrzegł coś niezwykłego. To też odwrócił się szybko i obaj milcząc wchodzili schodami na górę.

Gdy weszli do mieszkania i zasiedli w głębokich fotelach, w gabinecie Turawskiego nieznajomy z początku nic nie mówił, tylko sapał głośno. Astma...

Major był do tego widać przyzwyczajony gdyż czekał niecierpliwie. W końcu nieznajomy odezwał się:

— Papierosa... Tak nie mogę mówić.

Turawski zerwał się z miejsca podał mu papierośnicę. Zapalił papierosa, poczem znów zapadł w głębokim fotelu.

— No mów wreszcie. Nie trzymaj mnie tak długo.

— Otóż — zaczął nieznajomy — plany B. G. zginęły.

Widać oficer wiedział dobrze, co to są plany B. G. Wiadomość musiała wywrzeć na nim piorunujące wrażenie. Wsparł głowę na ramieniu i westchnął:

— Znowu. Znowu to samo. I co? Żadnych śladów? Nic niewiadomo. Jak to było możliwe? Przecież były zamknięte, tam, gdzie nikt się nie spodziewał ich znaleźć. Co ty wreszcie, u licha, o tym wszystkim sądzisz?

Nieznajomy już odpoczął. Denerwujące sapanie ustało. Odparł spokojnie ironicznym tonem:

— Gdybym mógł odpowiedzieć na jedno z twych inteligentnych pytań, to bym do ciebie nie przyszedł. Ale, niestety, nie mogę. Przecież od tego wy jesteście.

— Opowiedz mi szczegółowo, jakeście na to wpadli.

— Wczoraj inżynier Gronowski przyszedł do mnie i oświadczył, że jego zdaniem w planach B. G. można coś poprawić. Roboty nad B. G. wykonywane są, jak wiesz w nocy z zachowaniem najściślejszej tajemnicy. To też nie doszły jeszcze do stadium, w którymby się już nic nie dało poprawić. Ponieważ Gronowski miał wcale ciekawe plany co do ulepszeń postanowiliśmy mu udostępnić plan ogólny B. G. Jak wiesz prócz dwóch osób nikt tego planu nie ma, a poszczególni inżynierowie otrzymują tylko fragmenty, przy czym każdy z nich jest...

— Pilnowany. O tym nie potrzebujesz mi mówić.

— Właśnie. Okazuje się jednak, że główny plan B. G. nie był pilnowany należycie. Cóż nam z tego, że oni nie znają planów szczegółowych, co ostatecznie nie ma takiego znaczenia, jeżli mają w ręku plan ogólny, wraz z dokładnym określeniem na mapie robót B. G.

— Kiedy się to mogło stać?

— Bardzo niedawno. Udaliśmy się na Marszałkowską dziś o dwunastej w południe. Otwierałem osobiście razem z inż. Gronowskim. Przy mnie był ten, co pilnuje, wiesz.

— Tak.

Z właściwą ludziom swego zawodu niechęcią do wymieniania nazwisk, major Turawski skinął głową.

— Tymczasem okazało się, że planów nie ma. Są dwie możliwości, jak wiesz.

— Tak, oczywiście. Albo plany były ściągnięte dziś rano i po sfotografowaniu jeszcze nie zdołano ich odnieść, albo też ściągnięto je dawniej, ale nie było sposobu umieścić je znów na miejscu.

— Czy uprzedzałeś tego, pilnującego, że przyjedziesz z Gronowskim?

— Tak. Dzwoniłem dwadzieścia minut przed przybyciem.

— Postąpiłeś wbrew wszelkim zasadom. Przyjście bez uprzedzenia jest tu sposobem sprawdzania. Nie ulega jednak kwestii, że gdyby on wiedział, że planów nie ma, to znaczy, gdyby był zdrajcą, zdążyłby je na czas umieścić. Wiemy więc już, że to nie on. I co dalej? Kiedy ostatnim razem oglądaliście plany?

— Trzy dni temu.

— Z tego można wyciągnąć wniosek, że nie mieli ich przed tym, że włamanie, czy też otworzenie schowka nastąpiło w ciągu ostatnich trzech dni, a najprawdopodobniej dziś rano.

— Muszę ci powiedzieć, że z zamkami było wszystko w porządku. Żadnego podejrzanego śladu.

— Zrobiłeś naturalnie wszystko, co potrzeba?

— Oczywiście. Daktyloskopia i t. d. Ale co to wszystko znaczy. To nie jest przeciwnik, z którym możnaby było walczyć takimi naiwnymi kawałami, jak daktyloskopia.

Turawski wstał i przechadzał się po swoim gabinecie.

Gość milczał. Wreszcie męczącą ciszę przerwał znowu głos Turawskiego.

— Ja wiem, że to nie jest zwykła robota. Tu jest coś więcej. Systematycznie, wciąż depczą nam po piętach. Wyciągają ciągle coś nowego. Wciąż nie ma nawet najcieńszej nitki, którąby nam mogła ułatwić pracę. To musi być jakaś potężna organizacja, dysponująca olbrzymimi środkami, albo i czymś więcej, jak potężne środki. Organizacja która ma ludzi. Każdy ich człowiek umie się kryć tak doskonale jak żaden najlepszy szpieg. I, wiesz co? Ja widzę, że naszymi zwykłymi sposobami nic tutaj nie zrobimy. Tu trzeba walki na śmierć i życie.

— Walki mózgów, mój drogi. To jest przede wszystkim wielka organizacja mózgów.

(C. d. n.)

Pełna tabela loterii

17-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 36-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

1.000.000 zł.: 17385.

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 110358.

50.000 zł.: 81317.

20.000 zł.: 88193.

10.000 zł.: 117434 142611 150988.

5.000 zł.: 3483 132330 157404.

2.000 zł.: 10684 25810 35057 39176 39413 57209 64240 100659 104126 125269 178614 185777 189441.

1.000 zł.: 3138 20604 24169 24523 25552 26326 35008 38795 77653 81179 92213 122471 125057 128836 138914 147002 147179 153540 155320 161716 173528 175277 175972 179145 179873 181134 187392 188050 190312.

Wygrane po 200 zł.

63 66 294 300 2 413 79 505 98 1056 96 99 133 599 749 808 2004 14 157 91 202 18 77 384 420 535 655 850 3074 148 320 25 35 53 59 405 22 59 764 82 911 4013 181 212 48 486 824 913 19 77 5193 320 444 576 907 16034 209 70 365 553 7025 37 53 118 43 327 552 831 47 73 8077 122 200 28 361 76 86 782 890 92 914 9171 277 89 337 39 96 419 37 38 574 613 20 805 10018 88 177 366 42 71 545 88 620 87 977 11096 207 70 81 98 317 593 99 718 898 12132 48 94 277 331 44 438 13110 38 321 559 722 846 906 17 94 14069 93 194 218 77 851 89 421 548 648 80 81 765 803 26 72 95 15003 27 129 95 267 301 5 832 957 16107 278 498 510 53 67 624 712 28 884 54 63 967 17215 380 407 512 26 56 789 18050 103 21 342 50 471 99 571 659 708 28 886 19129 232 51 404 18 664 920 89 20046 179 843 56 998 21020 35 79 97 804 24 58 92 681 22021 50 71 186 599 788 853 23130 39 78 206 30 370 845 975 24022 61 81 228 34 301 45 85 86 502 805 89 994 25052 59 113 90 226 77 836 44 468 695 82 54 26060 331 489 27156 70 231 75 458 587 616 723 848 912 28112 412 510 735 925 29038 275 800 4 26 67 540 751 937 30119 51 65 208 62 67 525 35 76 610 726 45 31001 75 83 304 439 649 713 67 873 77 976 83 43 241 641 85 895 33149 85 198 522 605 88 735 58 930 35054 189 331 61 661 73 709 95 834 912 24 36168 79 283 372 80 491 941 37050 370 486 89 536 764 913 38011 77 418 46 660 757 814 941 68 39118 28 204 63 300 91 471 846 924

40040 193 202 29 577 943 41088 170 204 302 556 620 704 59 829 940 42091 149 74 276 359 99 478 535 623 32 70 771 944 96 43137 67 206 79 411 44 694 810 54 88 901 44014 137 60 212 15 366 76 453 519 85 643 45139 85 221 331 426 42 617 827 85 46175 289 347 74 703 12 43 825 50 98 998 47133 203 21 53 320 58 401 510 915 783 840 48142 227 345 478 621 948 97 49146 213 480 507 957

50205 40 675 706 34 97 860 51039 48 145 78 99 242 96 351 74 423 35 76 553 969 52017 85 151 311 401 53012 47 112 251 89 306 56 783 54005 109 91 391 424 591 755 817 953 55019 169 204 338 879 56042 132 57 89 303 20 37 517 803 55 929 88 57000 169 319 423 39 544 619 42 862 986 58037 104 86 210 558 776 720 26 850 59193 97 273 471 556 622 45 711 62 927 78 60061 68 351 649 58 809 61564 616 936 93 62038 481 635 43 772 35 899 927 95 63002 229 495 623 63 758 818 952 64002 58 124 30 258 315 72 413 50 59 528 89 627 81

65013 511 59 71 82 660 66 96 705 86 66367 458 515 18 608 743 829 78 67009 120 21 29 336 90 419 502 642 709 57 79 854 928 68008 200 45 500 38 61 682 313 70 82 965 69000 115 46 214 53 66 309 61 555 87 90 959 70103 8 56 86 200 23 27 378 88 420 560 83 90 606 32 70 718 830 72 969 71063 395 501 624 832 950 72113 45 224 70 537 636 99 966

73073 113 48 85 201 59 346 452 573 747 80 875 74240 54 83 312 450 535 683 712 75037 200 338 528 76001 357 643 82 711 33 977 99 77051 76 173 231 38 52 498 732 802 83 89 929 58 78140 67 372 92 418 85 550 67 630 721 39 869 79230 47 333 92 425 54 69 87 51 666 86 984

80022 45 85 156 210 78 850 962 81103 37 263 80 89 338 479 744 896 980 82232 44 356 430 594 722 801 83272 338 94 439 524 676 858 94 972 84075 151 255 79 492 613 713 85002 13 267 401 2 98 618 739 70 926 42 79 86011 26 73 269 346 93 403 35 506 816 914 87063 107 27 303 98 411 43 87 545 94 644 89 766 67 86 919 66 88294 369 476 767 87 892 908 89053 176 343 443 80 513 71 673 88 880 926 53 90193 236 82 504 750 822 36 987 91017 71 161 207 339 47 62 524 678 92063 495 707 36 93256 464 607 68 790 981 94056 136 211 469 811 976 95033 385 477 96 665 780 922 30 96042 139 412 82 537 702 862 97067 92 105 312 610 71 708 98 820 98073 138 84 213 49 384 504 695 99040 280 310 41 92 488 604 724 845 55 964 100087 156 409 569 760 900 67 101038 468 565 700 58 836 102210 26 413 713 835 72 13072 163 306 18 438 44 48 548 77 678 104042 261 99 333 69 457 71 626 740 58 62 95 97 857 941 69 105001 487 723 963 106053 214 55 314 512 605 84 895 107031 232 461 545 108026 29 94 104 30 98 212 595 618 748 55 85 882 923 109039 113 332 614 722 800 98 902 82 110098 129 62 90 289 90 496 543 798 845 980 111206 11 556 762 85 87 112338 524 35 52 806 9 983 113013 167 321 46 420 40 532 606 771 86 813 114378 472 688 748 52 812 32 948 115328 572 609 779 926 554 90 116086 202 80 391 520 770 964 86 117071 287 495 515 723 24 57 825 67 118095 118 474 522 80 607 901 119310 35 95 532 68 75 641 85 770 817 975.

120079 239 331 702 38 62 841 970 71 121110 337 402 87 539 820 975 82 122210 534 39 96 614 879 902 123030 375 465 93 511 83 634 750 70 931 72 124032 94 107 213 414 556 839 942 125061 70 81 109 52 443 546 99 721 921 126030 106 43 57 296 303 21 60 458 127257 306 84 464 66 577 694 748 128076 129 79 83 844 467 690 876 921 26 129071 78 227 84 302 629 81 793 97 825 963 130032 138 261 67 785 977 131108 359 75 83 446 520 677 703 132063 222 307 33 84 482 95 608 761 97 896 920 54 80 133040 161 83 237 82 831 134023 225 81 89 393 723 54 823 135079 199 218 864 612 716 982 136070 80 197 245 304 74 441 63 65 588 699 717 23 835 137033 50 119 48 484 98 852 932 70 138050 142 96 217 94 345 517 600 99 825 969 139061 110 86 420 44 810 15 140098 107 91 94 209 97 356 482 513 46 707 972 141009 54 59 60 161 99 243 52 70 78 358 96 514 605 811 28 44 47 934 142169 255 93 306 55 77 529 794 875 76 936 143284 380 98 697 756 820 144282 365 447 512 145000 279 441 745 68 925 98 146060 100 203 07 98 337 453 502 85 88 603 10 49 147248 318 419 666 971 77 148035 71 144 85 278 461 67 809 99 900 149016 19 46 87 334 82 546 613 775 812 79 150046 102 78 596 494 552 644 88 923 151069 118 44 463 617 41 988.

152026 296 466 84 647 943 153046 127 297 345 463 938 42 154060 77 149 51 83 220 303 483 525 906 33 155081 466 92 828 73 156009 40 717 43 823 35 50 90 987 157371 494 749 158097 338 49 473 774 853 997 159143 301 80 401 76 77 831 98

160222 60 84 95 311 70 708 899 161043 180 268 311 13 49 56 86 455 502 36 611 713 37 47 871 87 900 162059 62 75 91 104 102 104 88 357 80 97 513 15 16 71 84 650 871 163158 340 403 19 25 527 698 867 164089 92 848 467 508 6 70 632 753 823 165219 309 466 508 668 861 921 70 166080 151 848 61 67 548 48 627 68 860 82 963 72 167008 147 370 741 89 801 168049 125 370 439 511 92 98 871 169237 468 71 85 750 66 952

170042 301 412 14 42 563 670 756 897 923 171005 79 105 82 221 80 91 99 600 838 845 172240 452 71 572 78 602 919 173046 48 62 76 124 89 365 431 609 81 774 880 910 42 89 174012 52 204 27 816 24 57 674 728 42 931 175203 327 94 534 85 94 957 176108 12 14 207 51 322 703 48 94 804 14 938 54 70 177128 53 484 681 89 711 16 178042 91 167 88 97 228 72 874 78 487 517 673 85 759 87 839 42 911 179199 222 58 768 88 817 998

180117 71 355 469 759 89 824 929 44 181015 414 686 92 182122 89 254 67 484 87 561 820 32 978 183046 178 215 842 76 486 561 83 85 98 723 184105 25 247 483 882 734 187138 228 341 508 657 706 877 938 83 188057 172 80 88 203 419 570 725 858 917 49 63 189241 78 93 830 533 48 717 92 91 528 600 916 185038 40 52 249 72 90 312 27 32 490 531 75 813 92 924 186507 13 66 658 712 96

190106 21 82 231 876 594 617 714 96 191018 86 61 164 277 359 68 530 677 838 93 906 90 192105 270 304 19 71 406 07 42 531 815 16 918 193081 137 240 395 510 16 50 618 844 947 76 194057 219 304 500 620 99 749 968.

III ciągnienie

Wygrane po 2500 zł.

44 502 721 1162 497 990 2235 525 3367 539 89 4144 512 826 6747 812 61 6664 793 999 7442 680 9395 936 10000 698 11677 12919 13049 565 835 14679 815 931 16277 17124 295 352 927 18815 25 85 19793 20166 470 22005 787 977 23057 177 81 839 971 24479 26121 589 828 27074 781 28558 98 835 942 29307 994 30881 418 31374 648 841 32727 33153 203 34733 35230 37093 192 38231 39319 42289 938 43374 928 44528 840 45034 321 69 46421 74 47158 355 795 820 48030 91 633 745 841 49994 50400 80 628 51036 197 779 52092 53738 39 54313 40 596 55104 221 813 56016 57343 44 462 58436 700 87 59037 235 60309 62321 598 818 65527 749 834 64 66976 67800 965 69261 71194 282 95 694 922 72579 73303 406 902 71 74013 291 75274 303 508 76791 77878 78174 879 87 79161 215 364 990 80068 604 900 81828 983 85 82849 83623 84578 702 890 85323 565 86070 125 87497 888020 844 89180 873 91146 273 92093 441 669 93107 94197 271 771 909 95886 96729 988 99358 915 100127 228 102484 910 83 103309 765 818 961 104271 713 105904 106308 86 728 862 107763 952 108599 109197 600 64 899 111557 112051 375

114131 516 643 115729 116074 117025 695 118478 660 119475 120561 786 121429 62 122495 768 936 123673 880 980 125310 666 126137 655 127190 128143 345 686 940 129142 202 508 46 699 130235 868 132105 11 133255 421 54 781 134099 113 732 36 137284 422 77 612 22 903 139298 140152 238 690 141459 558 997 142730 887 142865 144284 435 673 805 145840 146221 818 147178 148367 149647

150223 5777 84 151477 621 55 843 152760 952 153082 155299 822 156025 45 603 95 157116 827 158501 159209 344 160201 405 161046 143 354 586 162828 163991 164157 166044 167408 612 30 895 940 168113 170506 646 790 171086 499 172117 498 633 173133 318 43 174087 632 746 833 58 67 175039 483 178833 976 179312 575 934 85 180020 389 97 885 182032 320 804 22 44 183050 129 465 639 836 960 184129 729 185388 536 82 186638 187426 847 908 189752 190208 34 191135 315 25 66 547 193147 49 69 264 194638 926

Wygrane po 500 zł.

31 284 345 562 969 1196 226 514 3279 628 3719 5306 703 6006 7532 767 807 8217 345 421 521 10132 485 960 11019 845 12042 464 502 13204 513 868 951 14176 364 15050 217 99 977 16780 17342 882 18063 452 775 19360 776 2078 86 22137 424 23862 25594 26070 571 771 27630 871 28453 588 658 749 985 29182 85 517 48 31651 32091 446 639 33532 34076 284 584 35238 541 938 36911 37432 794 38709 804 12 39106 757 638 40487 693 921 42014 44021 349 45404 512 46656 47646 91 887 48736 49968 50047 964 51324 798 862 83 52025 697 53359 437 65 54029 407 60014 466 514 681 777 61302 881 62222 734 63451 880 64061 85 176 288 584 968 66137 318 67059 106 814 68076 929 69128 639 986 70658 72895 73161 258 74863 75235 477 755 76147 911 59 77839 78280 569 79040 167 558 80442 8101 28 266 85 785 82204 84767 952 85237 588 86237 87777 89582 90081 104 462 640 91212 92007 167 701 71 93227 94124 582 944 96304 97138 309 808 98295 748 99548 808 942 100130 414 556 71 731 101844 102158 403 795 975 103255 105271 759 502 39 45 106114 503 750 80 107083 301 448 89 696 713 945 108058 109132 205 489 660 904 111973 79 99 112033 282 479 508 113301 490 685 774 855 5 114007 286 115169 378 116512 117048 427 119159 75 625 966 120436 123013 200 124659 68 836 915 40 125410 129074 130523 131065 98 132424 133266 686 948 134524 61 643 742 135829 136799 138066 835 489 860 139977 140388 445 141077 207 657 143049 538 144404 145539 621 146694 975 147475 148626 150381 496 151025 527 726 152190 153872 919 154278 392 522 155806 156614 801 157671 784 158823 159306 592 661

160207 40 161217 486 757 162248 163015 164248 165027 461 644 166201 950 167133 822 168658 169188 690 170448 582 613 15 171181 804 678 172511 174672 175120 497 865 176082 194 177337 890 927 178164 519 70 986 179048 421 45 180318 975 182065 76 618 183660 935 184266 939 187057 288 507 188284 463 864 67 189375 848 190955 191446 613 99 192251 472 784 813 194305 876

IV ciągnienie

Wygrane po 500 zł.

147 61 381 410 682 10153 234 73 546 28 42 958 2460 560 632 42 3658 897 4096 135 91 373 5092 [illegible] 450 [illegible] 6157 652 871 7005 15 17 269 582 764 958 8101 320 646 9026 330 541 603 847 74 10 347 456 556 11345 434 507 125 2069 402 653 13207 94 392 42 551 922 14200 502 34 882 16485 530 657 88 17302 57 605 18216 511 748 872 926 19205 579 699 944 2010 201 21853 971 22150 366 46 23309 445 560 936 24602 778 847 48 901 25084 209 394 497 65 27 954 26057 27245 516 909 28611 528 29093 112 281 410 561 759 954 30162 328 24 94 920 31098 156 99 761 75 936 32393 635 33147 274 308 406 77 966 34149 84 561 35247 697 760 79 871 36233 303 598 999 37090 460 772 878 38530 604 39131 441 543 979 40454 515 659 740 41199 211 584 42041 385 43116 43 459 08 9 816 073 159 296 900 5 987 114 920 46010 30 457 936 47034 97 181 287 373 831 48083 374 49159 315 556 600 975.

51129 567 68 606 979 52114 327 638 702 53483 837 911 54181 722 55012 75 178 235 359 554 905 5625 33 428 735 57154 82 317 463 87 741 900 58438 521 80 59008 26 257 350 997 60030 87 144 96 462 763 6177 62119 75 270 301 78 418 040 89 63188 407 602 83 811 64163 321 58 73 938 55 85 65635 66 562 83 67 115 775 63 995 96 6891 235 59 547 616 750 69212 65 70045 273 27 723 71091 844 58 72185 235 42 565 622 68 95 740 997 73415 74224 511 718 75004 547 76235 467 769 826 77253 541 78362 979 97 31 791 80134 373 81642 82370 879 917 83201 88 911 84145 441 85009 98 209 43 858 98 83166 447 550 900 87046 274 454 780 979 88160 209 328 495 810 666 831 89155 672 90001 144 232 754 77 91176 311 528 644 92091 149 326 409 54 829 93390 491 99 983 94092 374 97 54 62 915 95104 511 9663 97094 243 464 505 822 913 98275 752 931 69 99328 483 896.

100338 101055 470 586 683 102148 978 103064 129 413 859 913 37 104414 73 91 587 88 674 105182 275 505 610 20 890 983 85 106070 338 421 692 914 107055 63 216 561 98 711 814 108018 100 769 109016 77 111 670 852 110002 147 65 345 459 111056 420 935 52 93 11207 858 113475 825 114126 235 48 366 410 63 545 115547 116151 587 70 33 117005 309 538 666 756 984 118026 571 717 119211 77 84 507 664 936 120176 956 121186 570 914 79 122145 730 980 123308 408 722 124002 17 297 544 125242 93 458 816 91 126031 472 748 127869 128205 17 765 129145 366 84 408 816 130631 131221 50 558 824 132215 612 800 40 133075 306 701 52 134054 165 312 37 450 85 594 710 997 135224 136239 478 526 691 821 87 137026 247 138492 986 139125 463 568 930 140467 677 958 82 141361 67 869 970 142043 258 501 872 951 143046 559 620 144336 67 643 145424 834 80 146220 779 927 147038 67 393 438 148162 313 88 546 676 149262 372 150136 225 721 37 803 151049 425 893 152395 621 28 736 893 942 153291 360 510 695 956 154551 98 798 835 960 155101 6 83 273 663 79 949 75 156117 201 157406 701 34 73 95 158308 484 623 709 962 96 159143 61 372 496 752 160106 286 442 531 614 161247 432 963 162148 494 648 790 918 163016 105 274 303 424 582 661 80 813 59 948 164417 618 165724 994 166011 36 301 60 473 784 896 980 167787 854 168304 861 939 169258 764 800 13 84 170489 792 171063 129 324 849 93 172116 505 173022 36 107 31 96 394 464 873 174475 650 175288 345 493 956 176192 281 623 89 962 177466 85 827 178093 819 67 179091 218 361 407 850 180786 181300 426 59 759 918 182183 183141 304 69 863 184140 221 44 69 410 559 833 96 185371 186542 63 670 819 187188 464 515 603 188235 55 338 625 723 839 919 189077 860 911 190116 57 786 191957 89 192202 529 656 71 747 940 75 193210 81 415 572 639 847 194008 64 307 90 531 649 716 79 92.

Ostatnio padły w naszej kolekturze następujące wielkie wygrane:

Zł. 1.000.000 na Nr. 132138 w 30 Lot.

„ 1.000.000 na Nr. 66958 w 35 Lot.

„ 75.000 na Nr. 176470 w 36 Lot.

„ 50.000 na Nr. 106390 w 33 Lot.

„ 50.000 na Nr. 148915 w 34 Lot.

Jedyna kolektura w Warszawie, gdzie milion padł dwa razy!

„ALJOT" J. HORODYSKA i S-ka, Warszawa, Senatorska 37 róg Żabiej, tel. 296-04.

Szczęśliwe losy I-ej klasy 37 Loterii są do nabycia.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 10297.

Dwa hipopotamy

w drodze do Warszawy

W przyszłym tygodniu przybywają do Warszawy dwa hipopotamy. Potężni ci przedstawiciele fauny afrykańskiej znajdą w naszym Zoo całkowicie przygotowane budynki i baseny, z których zewnętrzny posiada 30 metrów długości i 15 metrów szerokości i jest największym basenem dla hipopotamów w Europie, zaś wewnętrzny, t. j. przeznaczony na okres zimowy, mierzy 60 metrów kwadratowych. Baseny są tak wielkie, aby zwierzęta, stanowiące całkowicie dorosłą parę małżeńską, mogły swobodnie się poruszać. Zaznaczyć należy, iż samica, ważąca 4 tony, jest starszą od swego towarzysza, gdyż liczy 5 i pół lat; przedstawiciel zaś płci brzydkiej waży 3 i pół tonny i liczy sobie 3 i pół lat.

Hipopotamy przybędą do Warszawy w zamkniętych skrzyniach, gdyż mogą one nawet kilka dni przebywać bez wody. Dostarcza je Warszawie firma Hagenbeck, z którą dyrekcja Zoo dokonała w tym wypadku dobrego interesu, gdyż wzamian za hipopotamy, oddajemy wyłącznie z własnego przychówku 2 wielbłądy, 2 zebry, kilka lwów, dzików i jeleni. Pamiętać przy tym należy, iż na rynku dzikich zwierząt hipopotamy oceniane są bardzo wysoko, gdyż ich wartość osiąga około 40 tysięcy złotych za sztukę.

Ogłoszenia drobne

MEBLE 100 ZŁ. miesięcznie prześliczna sypialnia, stołowy, gabinet skromniejszy 50. Nowy Świat 30, róg Pierackiego.

WRZESIEŃ	SŁOŃCE	
29	wschód	zachód
WTOREK	5—33	17—20
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	16—14	3—34
	Dł. dnia	Ubyło
	11—47	3—9

Dziś św. Michała

Jutro św. Heronima

Teatry

TEATR WIELKI: W próbach „Straszny dwór" Moniuszki w reżyserii Zelwerowicza pod batutą M. Mierzejewskiego. Inauguracja sezonu 15 października.

TEATR NARODOWY: Powtórzenie premiery „Wojciecha Bogusławskiego" W. Rapackiego (ojca) z Węgrzynem w roli tytułowej.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Klub Pickwicka" Dickensa z Zelwerowiczem w roli tytułowej.

TEATR NOWY: Dziś i jutro „Szesnastolatka" z kapitalną kreacją Stanisławy Wysockiej w roli babki.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro Winawera „Ryk bydlęcy lwa".

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedia Sardou „Ćwiartka papieru" z Lindorfówną, Martini, Macherskim, Różyckim Grabowskim i Karczewskim w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY: Codziennie „Matura" z Grywińską, Skubniewską i Adwentowiczem.

TEATR MALICKIEJ. Dziś „Profesja pani Warren" z Malicką, Cieszkowską, Bay-Rydzewskim i in.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i jutro wodewil „Kariera Alfa Omegi" z Dymszą, Zniczem i Brochwiczówną na czele zespołu; (7.15 i 9.30).

TEATR HOLLYWOOD: Dziś rewia z udziałem Chóru Dana, Szczepka i Tońka na czele zespołu; (7.20 i 9.20).

OPERETKA (Karowa 18). Dziś i jutro „Wesoła wdówka" Lehara.

Radio

Wtorek, 29 września.

6.30 „Kiedy ranne..." 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.) 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pł.) 8.00 Aud. dla szkół.

11.30 Aud. dla szkół: dla dzieci mł. „Gosp. Madzi i Jacka" — St. Szuchowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „O zarządzaniu gospodarstwem" inż. Fr. Zoil. 12.13 Dzien. południ. 12.23 Trio salonowe (z Poznania). 13.10 Chwilka gosp. domowego.

15.30 Wiad. gosp. 15.45 „Skrzynka P. K. O." 16.00 Muzyka lekka. 16.45 „Książę Józef Poniatowski" — odczyt dra Br. Pawłowskiego. 17.00 Konc. Zespołu Mandolinistów „Kaskada" (z Wilna). 17.20 Recital fortepianowy Very Winogradowej (z Wilna). 17.50 „Mount Everest — góra niepokonana" felj. J. Orenburga. 18.00 „O nurku ślimaku" — op. R. Dalbonowej dla dzieci mł. 18.10 „Życie kult. stolicy." 18.15 Konc. reklamowy. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Konc. rozrywk. w wyk. Małej Ork. P. R. z udz. St. Górskiej i M. Fogga (piosenki) (z Wystawy Radiowej). W przerwie: Satyry Rodociana — wyk. Tadeusz Frenkla. 20.30 „O poetach i rymopisach" — szkic lit. J. Mieroszewskiego. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Koncert „Ormuzd" Transmisja z sali Instytutu Głuchoniemych G. Ph. Telemann: Tafelmusik — wyk. ork. kameralna. Ph. H. Erlebach: Dwie arie: Moje westchnienia i Myśli twoje. Dom. Scarlatti: Aria z op. „Ariadna". G. B. Pergolese: Aria „Sole e l'eraditane" — wyk. A. Szlemińska z tow. ork. kamer. J. Haydn: Koncert D-dur — wyk. St. Szpinalski z tow. ork. kamer. 22.00 Wiad. sport. 23.00 Muzyka tan. z dancingu „Cafe-Club" w Warszawie.

Środa, 30 września

6.30 „Kiedy ranne..." 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.) 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (płyty „Polydor"). 8.00 Aud. dla szkół.

11.30 Audycja dla szkół: „Lecą, lecą odlatują" — pogad. Wład. Wyrzykowskiego — dla dzieci mł. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Skrzynka roln." — inż. Tarkowski. 12.13 Dzien. południ. 12.23 „Rewia znakomitych tenorów" (pł.), Kiepura, Schipa, Caruzo i in. 13.10 Chwilka gosp. domowego. 15.30 Wiad. gosp. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Niezwykłe przygody Jędrka i Felka" słuchowisko T. Markowskiego (część V-ta) (z Poznania). 16.15 Muzyka popularna (pł.) 17.00 Konc. rozrywk. w wyk. Małej Ork. P. R. z udz. Chóru Dana. (Z Wystawy Radiowej). 18.00 Wspomnienie z życia Wyspiańskiego i Reymonta" — felieton wygłosi prof. U. J. M. Siedlecki (z Krakowa). 18.10 Pogad. sportowa. 18.15 Konc. rekl. 19.00 Pogadanka aktualna. 19.10 Konc. w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. 20.00 „Tino Rossi śpiewa piosenki" (pł.). 20.30 „Wędrówki mikrofonu po prowincji". 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna.

21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Z. Rabcewiczowej. Dwa nokturny op. 9; h-moll i Es-dur. Cztery mazurki op. 6; fis-moll, cis-moll, E-dur i es-moll. Kołysanka Des-dur op. 57. Trzy etiudy op. 25: As-dur, f-moll, F-dur. 21.30 Kwartet fortep. R. Schumanna Es-dur op. 47. 22.00 Wiad. sportowe. 22.15 „Czego ucho zapragnie" — konc. życzeń (pł.). 23.00 Muz. taneczna (pł.).

Kina

ATLANTIC: „Pasteur".

ACRON: „Pat i Patachon jako więźniowie" i „Nasze słoneczko".

ADRIA: „W cieniu samotnej sosny".

AMOR: „Źle kochana" i „Niebezpieczny flirt".

ANTINEA: „Zemsta pana X" i „Uwodzicielka".

APOLLO: „Jadzia".

ASS: „Bengali" i dodatki.

BAŁTYK: „Rose Marie".

BIS: „Kocham wszystkie kobiety" i „Szkarłatny kwiat".

COLOSSEUM (małe): „Dzień wielkiej przygody".

CAPITOL: „Trędowata".

CASINO: „Fredek uszczęśliwia świat".

COSMO: „Wesołe szaleństwo" i rewia.

CZARY: „Potępieniec".

ELITE: „Złota dziewczyna" i „Czerwony sułtan".

EUROPA: „Maria Stuart".

FAMA: „Serce ze stali".

FILHARMONIA: „Walc królewski".

FLORIDA: „Chińskie morza" i „Dziewczę z Galgary".

FORUM: „Ostatnie dni Pompei" i Mecz bokserski Schmeling—Louis.

GDYNIA: „Zbrodnia i kara" i

HELIOS: „Katarzynka".

ITALIA: „Złoto".

KOMETA: „Promenada miłości".

LOS: „Kochaj tylko mnie".

MAJESTIC: „Cygańskie dziewczę".

MASKA: „Oskarżam cię matko" i „Prokurator Alicja Horn".

MIEJSKIE: „Bounty".

METRO: „Żona dwóch mężów" i rewia

MEWA: „Wesoły Donżuan" i „Kochaj tylko mnie!"

MINERWA: „Tygrys pacyfiku", „Wonder bar" i dodatki.

MUCHA: „Jego wielka miłość" i „Wielka rewia".

MARS: „Róża".

NOWA TOMBOLA: „Zew krwi" i „[illegible] szczęścia".

OKO PRASKIE: „Upiór na sprzedaż" i dodatki.

PAN: „Bolek i Lolek".

PAR. S-GO ANDRZEJA: „Annapolis".

PETIT TRIANON: „Kochany łobuz" i „Becky Sharp".

POPULARNY: „Należę do Ciebie" i rewia.

PRAGA: „Róża" i rewia.

RAJ: „Rapsodia Bałtyku" i „Wesoły milioner".

RIALTO: „Żona czy sekretarka".

RENOMA: „Źle kochana" i „Niebezpieczny flirt".

RENA: „Mały marynarz" i „Dziecko czy pies".

ROMA: „Kły i pazury".

ROXY: „Mały marynarz" i aktualności.

SFINKS: „Upiór na sprzedaż".

SOKÓŁ: „Regina" i dodatki.

SORRENTO: „Czarny kot" i „Niedokończona symfonia".

STYLOWY: „Grzesznik mimo woli".

STUDIO: „Meyerling".

ŚWIATOWID: „Meyerling".

ŚWIAT: „Oskarżona" i „Sobowtór królewski".

TON: „Pieśń miłości".

UCIECHA: „Szyfr Nr. 77".

UNIA: „Gabinet figur woskowych" i rewia.

VARIETE: „Nasz chleb powszedni" i „10 % dla mnie".

Wyniki gonitw

z dnia 27 września

GON. I. Dyst. 2.100 mtr. Nagr. 1400 zł. 1) King's Baghera, chł. Kalinowski, 2) Nereida (7), 3) Hassan Bej (64), 4) Orfeusz (30), 5) Laknie (385). Wyc.: Helenka. Wygr. w 2.19 s. w walce o ½ dług. Tot. 25, fr. 6,5—6.

GON. II. Dyst. 2.100 mtr. Nagr. 2.200 zł. 1) Narew ż. Gill, 2) Golden Flash (29), 3) Satrapa (48,5), 4) Turenne (42,5). Wyc. Neptun. Wygr. w 2.18 s. o 1¼ dł. Tot. 6,5, fr. 5,5—7.

GON. III. Dyst. 1.600 mtr. Nagr. 2.000 zł. 1) Jantoś ż. Stasiak, 2) Margas (68), 3) Nigra (12,5), 4) Surma III (40,5), 5) Markietanka (40), 6) May Wong (62,5). Wyc. Klejnot Bychawski. Wygr. w 1.42½ s. w walce o szyję. Tot. 14,5, fr. 10—27.

GON. IV. Dyst. 1.100 mtr. Nagr. 1.800 zł. 1) Kanguru ż. Stasiak, 2) Mousquetaire (11), 3) Elf (57) i Nebraska (31), 5) Doraine (82,5), 6) Ignis (152,5), 7) Jog (60). Wyc. Panama i Groźna. Wygr. w 1.9 s. ł. o 5 dług. Tot. 18, fr. 5,5—5—5,5—5.

GON. V. Dyst. 2.400 mtr. Nagr. 60.000 zł. 1) Łeb w łeb ż. Gill, 2) Gaffeur (15), 3) Horyn (22), 4) Bandit (16,5), 5) Napaść (32), 6) Bałtyk (47,5) 7) Impet II (171), 8) Irresistble (16,5). Wygr. w 2.34 s. ł. o 2 dług. Tot. 15, fr. 8,5—15,5—7,5.

GON. VI. Dyst. 1.100 mtr. Nagr. 10.000 zł. 1) Pasjans ż. Gill i Lech II ż. Nowak, 3) Le Picador (14,5), 4) Hoczyn (53,5), 5) Centyfolia (63), 6) Irtysz (27,5). Wygr. w 1.8 s. w walce łeb w łeb. Tot. 10—12, fr. 9—12.

GON. VII. Dyst. 1800 mtr. Nagr. 1.800 zł. 1) Manilla ż. Gill, 2) Latona (21,5), 3) Inka (10,5), 4) Otero (34,5), Wyc.: Rywalka, Sarmata, Hipoteza, Momus II i Favoritas. Wygr. w 1.58 s. ł. o 1 dł. Tot. 16, fr. 8—10,5

GON. VIII. Dyst. 2.100 mtr. Nagr. 1.400 zł. 1) Decobra ż. Gill, 2) Ekran II (54,5), 3) Marion (60,5), 4) Hulanka II (32), 5) Isola Bella (89,5), 6) Harcerz (31,5). Wygr. w 2.22 s. ł. o 2½ dł. Tot. 8, fr. 6,5—12,5.

Po dewaluacji franka

Ustawa o reformie walutowej

dziś będzie ogłoszona

PARYŻ, 27. 9. (PAT). Projekt ustawy finansowej, który zostanie jutro o godz. 9 złożony przez min. skarbu w izbie deputowanych, zawiera 26 artykułów, zgrupowanych w 5 rozdziałach.

Art. 2 postanawia, że nowa wartość franka w złocie będzie ustalona przez dekret i nie może być, jak to już pisaliśmy, niższa od 43 miligramów, ani wyższa od 49 miligramów złota. Jest to formuła odpowiadająca formule przyjętej przez Belgię i przez Amerykę.

SKARB OTRZYMUJE 6 MILIARDÓW FRANKÓW

Art. 4 przewiduje ponowne zawarcie układu pomiędzy skarbem państwa a Bankiem Francji.

Układ upoważnia Bank Francji do przeliczenia według nowego kursu zapasów złota i dewiz i to tylko na podstawie wyższego parytetu, to jest 49 miligramów złota dla franka. Nadwyżka, jaka zostanie osiągnięta z przeliczenia zapasów złota i dewiz zostanie podzielona w ten sposób, że 10 miliardów franków przeznaczone zostanie na fundusz stabilizacyjny, pozostała zaś nadwyżka w wysokości ok. 6 miliardów fr. będzie wniesiona na rachunek awansów, przyznawanych przez Bank Francji skarbowi państwa.

ZŁOTO I DEWIZY POD KONTROLĄ

Art. 8 przekazuje Bankowi Francji kontrolę nad obrotami złotem, postanawiając, że nabywanie i sprzedaż złota w sztabach lub monetach odbywać się może tylko na podstawie upoważnienia ze strony Banku Francji. Artykuł ten pozostaje w związku z zawieszeniem wymienialności banknotów na złoto.

Art. 9 upoważnia dłużników do żądania odroczenia płatności zobowiązań zawartych w dewizach zagranicznych, a których termin płatności przypadał na najbliższe dni.

Art. 10—12 mają na celu zabezpieczenie na rzecz państwa wszystkich ewent. zysków jakie mogą wyniknąć dla osób prywatnych z tytułu posiadania lub przechowywania przez nie złota. Wszystkie osoby prywatne posiadające złoto w ilości ponad 50 gramów, obowiązane są zgłosić je w urzędach podatkowych w terminie do dnia 10 października, przy czym administracja skarbowa wymierzy tym osobom podatek, w wysokości równej nadwyżce wartości złota w stosunku do franka obiegowego. Nie zgłoszenie złota, lub też deklaracja nie odpowiadająca istotnie posiadanej ilości, będą karane grzywną w wysokości równej wartości złota nie zadeklarowanego. Towarzystwa i przedsiębiorstwa handlowe zobowiązane są również do składania tego rodzaju deklaracyj, przy czym obowiązywać będzie solidarna odpowiedzialność prezesów i dyrektorów danego towarzystwa. Art. 13 nakazuje zgłoszenie w terminie do 15 dni od chwili ogłoszenia niniejszej ustawy wszelkich transakcyj w dewizach zagranicznych zawartych w okresie od 20 — 26 września.

PODWYŻSZENIE PŁAC URZĘDNICZYCH

Art. 15 upoważnia rząd do regulowania mocą dekretów, które wydawane być mogą do dn. 31 grudnia 1937, wszystkich płac urzędników i pracowników państwowych i komunalnych w celu dostosowania tych płac do poziomu z r. 1930.

Wszelkie zarządzenia, które rząd podejmie na podstawie tego artykułu, będą przedstawiane do aprobaty parlamentowi w ciągu trzech miesięcy od chwili ich wydania.

KOMUNIŚCI ZE RZĄDEM

PARYŻ, 27. 9. Pomimo głosów prasy w olbrzymiej przewadze nieprzychylnych dla ostatniej decyzji rządu, w kołach politycznych panuje dzisiaj przekonanie, że na poniedziałkowym posiedzeniu izby projekty ustaw, wniesionych przez rząd uzyskają jednakże większość. Te optymistyczne wnioski opierają się przedewszystkiem na fakcie, że komuniści zdecydowali się oddać swoje głosy za rządem.

PRZECIW RZĄDOWI

W tonie zupełnie opozycyjnym, występuje organ prezesa Izby deputowanych i b. prezesa partii radykalnej p. Heriota „Ere Nouvelle", która atakuje rząd bezwzględnie, oskarżając go przede wszystkim o to, że zapewnił społeczeństwo i kraj o swoim stanowisku antydewaluacyjnym, jednocześnie prowadząc od 3-ch miesięcy w tajemnicy rokowania, zmierzające do dewaluacji. Dziennik zapowiada, że kraj osądzi to wystąpienie.

Prasa prawicowa rozwija szeroką kampanię przeciwko rządowi, atakując z ostatnich oświadczeń rządowych głównie punkt, powołujący się na umowę francusko - angielsko - amerykańską, jako na poważny sukces rządu o doniosłym znaczeniu światowym.

W SZWAJCARII

GENEWA, 27. 9. Departament finansowy rady federalnej w Bernie ogłosił dzisiaj komunikat omawiający okoliczności, w jakich postanowono dewaluację franka szwajcarskiego.

Komunikat podkreśla, że rada federalna decyduje się na dewaluację, biorąc pod uwagę tendencje ujawnione ostatnio w Anglii, St. Zjedn. i Francji, a zmierzające do międzynarodowej stabilizacji walutowej. To też rada federalna uznała, że przyłączenie się do postanowienia Francji ułatwi realizację międzynarodowego uregulowania kwestii monetarnych.

W NIEMCZECH

BERLIN, 27. 9. (PAT.) Sekretarz stanu w ministerstwie skarbu Reinhardt wygłosił dziś na zebraniu przywódców S. A. w Koenigswusterhausen odczyt na temat polityki skarbowej trzeciej Rzeszy. Po omówieniu wielkich postępów walki z bezrobociem i podkreśleniu nieustannego wzrostu wpływów skarbowych w Niemczech mówca zajął stanowisko wobec zarządzeń dewaluacyjnych francuskich i ich konsekwencji, oświadczając: **„Waluta niemiecka jest stała, nie będzie ona zdewaluowana w żadnych okolicznościach. Nikt z pośród czynników odpowiedzialnych w Niemczech nie myśli o eksperymentach walutowych, nie stanie się tutaj nic, co mogłoby wstrząsnąć dziełem Adolfa Hitlera".**

HOLANDIA RÓWNIEŻ

HAGA, 27. 9. (PAT). Holenderskie biuro prasowe ogłosiło następujący komunikat:

W wyniku zarządzeń monetarnych, zapowiedzianych przez Francję, rząd Holandii oświadczył, że nie zmieni kierunku swej polityki monetarnej. Jednakże decyzja rządu szwajcarskiego zmusiła rząd holenderski do rozważenia na nowo swego stanowiska. Wobec tego, że Holandia staje się jedynym krajem na świecie, którego waluta jest oparta na podstawie złota, inicjatywa ta zaczyna wytwarzać zbyt poważną presję na kursy wymienne i na rezerwy złota holenderskiego.

Wobec tego jest w konsekwencji rzeczą niemożliwą dla Holandii utrzymanie polityki monetarnej stosowanej dotychczas. Azeby nie być zmuszonym do opuszczenia parytetu złota, na skutek zmniejszenia rezerw złota, któreby napewno zmniejszyły się obecnie, rząd zdecydował w całkowitej zgodzie z bankiem narodowym, na wprowadzenie zakazu eksportu złota z dniem 27 września b. r. Giełda zostanie zamknięta przez poniedziałek i wtorek.

Bojowcami ukraińskimi okazali się

Mordercy ks. Poczobutt-Odlanickiego

BIAŁYSTOK, 27. 9 (tel. wł.) Zakończone zostało śledztwo w sprawie napadu na plebanię w Czarnej Wsi oraz zamordowanie księdza Poczobutt - Odlanickiego.

Jak się okazało, w napadzie na plebanię brało udział czterech robotników z państwowych tartaków w Czarnej Wsi: Pantelejmon Hromienko, Mikołaj Chlebicz, Józef Opacki i Szymon Romańczuk. — Wszyscy czterej są członkami Związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego i członkami miejscowej organizacji komunistycznej, pod której wpływami znajdowali się wszyscy robotnicy, w liczbie około 500, zatrudnieni w państwowych tartakach. Prócz wymienionych aresztowano jeszcze 12 osób.

Należy zaznaczyć, że wszyscy czterej mordercy brali udział w napadzie na nadleśnictwo w Złotej Wsi w maju bież. roku. Mordercom grozi kara śmierci. Termin rozprawy sądowej zostanie niebawem wyznaczony.

Główny oskarżony Hromienko jest b. żołnierzem oddziałów atamana Petlury. Jest on czynnym bojowcem ukraińskim i w trakcie śledztwa oświadczył, że nie żałuje swych zbrodniczych czynów, gdyż obowiązkiem jego, jako bojowca ukraińskiego jest tępić i mordować wszystko, co polskie.

Starosta powiatowy w Białymstoku zawiesił działalność Związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego.

Stan oblężenia w Palestynie

w okręgach na bardziej zagrożonych

LONDYN, 27. 9. Na zamku w Balmoral w Szkocji, gdzie przebywa obecnie król Edward 8-my odbyło się wczoraj posiedzenie tajnej rady królewskiej, na którym król podpisał dekrety, dotyczące pełnomocnictw, upoważniających odnośne władze do ogłoszenia stanu oblężenia w najbardziej eksponowanych okręgach Palestyny.

W posiedzeniu, odbytym pod przewodnictwem króla wziął udział minister spraw wewn. Simon, minister kolonii Gore i sekretarz polityczny króla lord Wogram.

Belgijsk minister

przybył do Warszawy

Wczoraj o godz. 16.50, przybył do Warszawy belgijski minister gospodarki p. Philippe Van Isacker z małżonką w towarzystwie szefa gabinetu p. Gorisa.

Tym samym pociągiem przybył do Warszawy radca handlowy poselstwa polskiego w Brukseli p. Litwiński.

Nowy most

na Pilicy

Wczoraj odbyła się w Spale uroczystość poświęcenia nowego mostu drogowego na rzece Pilicy, zbudowanego na drodze gminnej Ciebłowice — Spała. Uroczystość zaszczycił swą obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką.

PRZY WIELKIM WYBORZE
ceny umiarkowane
Włodkowski
PL. 3 KRZYŻY 18.
MARSZAŁKOWSKA 92.

ABC sportowe

Legia już stracona

Z frontu walk ligowych

Wczorajsza niedziela przyniosła znów pięć piłkarskich meczów o mistrzostwo Ligi.

Decydujące znaczenie miał dla Legii warszawskiej mecz z lwowską Pogonią. Przegrana drużyny wojskowych decydowała o spadku Legii do klasy A. Legia mecz przegrała i los jej jest już przypieczętowany. Początek meczu zapowiadał wysokie zwycięstwo Legii, która prowadziła już 2:0 ze strzałów Wypijewskiego i Martyny. Stopniowo jednak Pogoń zaczęła przejmować inicjatywę i wkrótce Pogoń wyrównała 2:2 ze strzałów Matjasa i Borowskiego. W drugiej połowie meczu Lwowianie już całkowicie opanowali sytuację i zdobyli jeszcze dwie bramki ze strzałów Niechcioła i Luchtera, podwyższając zwycięstwo do 4:2.

Mistrzowska drużyna Polski: śląski Ruch gościł na swoim boisku Śląsk, rewanżując się mu zdecydowanie 5:2 (do przerwy 4:1) za porażkę w pierwszej kolejce rozgrywek. Ruch wykazał doskonałą formę, nie dopuszczał przeciwnika do głosu. Bramki dla zwycięzców strzelili: Wilimowski (2), Peterek, Wodarz i Górka, a dla Śląska God i Cebula.

Wilimowski grał w niedzielę, bo zarząd Ligi P. Z. P. N. anulował mu karę dwumiesięcznej dyskwalifikacji ze względu na brak materiałów, ustalających faktyczny stan sprawy.

Warszawianka po wczorajszym meczu zwycięskim z Wisłą w stosunku 3:0 awansowała na trzecią pozycję w tabeli ligowej. Zwycięstwo drużyny stołecznej było zasłużone. Najlepszą częścią drużyny była obrona z bramkarzem Rudnickim na czele, oraz atak, któremu przewodził Smoczek. Bramki dla Warszawianki strzelili: Piliszek (2) i Smoczek.

ŁKS gościł na swoim boisku Wartę, z którą wynik był bezbramkowy, choć na wygraną zasłużyła drużyna poznańska. W ramach meczu odbyła się uroczystość wręczenia Gałeckiemu upominku ze względu na jubileusz 400 meczu.

Dąb gościł w Katowicach Garbarnię krakowską, z którą przegrał 0:2. Pierwsza połowa meczu nie przyniosła żadnej bramki. Obie bramki dla Garbarni zdobył Skóra.

Ostatnie rozgrywki nie zmieniły czołowego i ostatniego miejsca w tabeli, które zajmują Ruch i Legia. Duże przesunięcia nastąpiły na innych pozycjach. Zwraca uwagę dobra pozycja Garbarni, która ma tylko 1 pkt. mniej od Ruchu.

Tabela jest następująca:

	pkt.	st. br.
1) Ruch	20:8	37:26
2) Garbarnia	19:9	27:16
3) Warszawianka	17:11	24:19
4) Wisła	16:12	18:17
5) Pogoń	15:13	28:23
6) ŁKS	13:15	29:27
7) Warta	13:15	32:37
8) Śląsk	11:17	21:27
9) Dąb	10:18	22:36
10) Legia	22:00	18:33

Niespodzianki na zawodach

o mistrzostwo Polski w l. atletyce

Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polskich w Wilnie odbył się przy lepszej nieco pogodzie, natomiast przy dość silnym chłodzie. Wyniki były bardzo słabe, a w niektórych wypadkach przyniosły niespodziankę.

W finale biegu na 200 m. niespodzianką była porażka Trojanowskiego Edwarda. Zwyciężył zdecydowanie Zasłona w czasie 22,6. Po zaciętej walce o drugie miejsce zwyciężył Żyliński w czasie 23,2, trzeci był Trojanowski 23,3.

Bieg na 1500 m. przyniósł bezapelacyjne zwycięstwo Kucharskiemu, który wygrał w słabym czasie 4:13,2. Następne miejsca zajęli: Żylewicz 4:14,4. Mulak 4:17,1.

Bieg na 110 m. przez płotki przyniósł zwycięstwo Niemcowi w czasie 16,2. Następne miejsca zajęli: Pajsker 16,4, Kaszubowski 17,2 s., Wieczorek. Na 30 przed taśmą na czoło wysunął się Owens i wygrałby bieg, gdyby nie to, że przewrócił się tuż przed metą.

Bieg na 5 km. przyniósł zwycięstwo Nojemu w słabym czasie 15:23,6. Gwóźdź zajął drugie miejsce 15:56,4. Trzeci był Duplicki 15:57.

Bieg na 400 m. przez płotki przyniósł zwycięstwo Maszewskiemu w czasie 58,9 s. Następne miejsca zajęli: Gąsowski 59,3, Niemiec 59,5 i Jakubowski 59,8.

W biegu sztafetowym 4x100 m. zwyciężyła Legia w cz. 45,6 przed Warszawianką 46 s. i AZS — Poznań. Sztafeta AZS - Warszawa przybyła na pierwszym miejscu, ale została zdyskwalifikowana za nieprawidłową zmianę Pławczyk — Kozlicki.

Kula przyniosła zwycięstwo Gierutto 14,13 m. przed Praskim 13,39 m. i Hofmanem 13,27 m.

Również i skok wzwyż wygrał Gierutto przed Kalinowskim po dogrywce. Obaj skoczyli 1 m. 80 cm. Trzecie miejsce zajął Sierpiński 1 m. 75 cm.

W rzucie oszczepem pierwsze dwa miejsca zajęli zawodnicy wileńscy: Wojtkiewicz 58,44 i Dziadul 52,95 m. Trzeci był Grabczyk 51,15 m. Pławczyk 50.65 m.

Trójskok przyniósł zwycięstwo Hofmanowi 14,20 przed Luckhausem 14,14 i Sikorskim 13,26.

Sztafeta 4x400 m. przyniosła zwycięstwo Warszawiance w cz. 3:31,7 przed AZS — Warszawa 3:31,8 i AZS — Poznań 3:36,2.

Na boiskach i kortach całej Polski

— Finałowy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie rozegrany w Katowicach pomiędzy miejscową Pogonią a Lwowskim Klubem Tenisowym — przyniósł zwycięstwo Pogoni w stosunku 6:1. Sensację drugiego dnia mistrzostw było powtórne zwycięstwo Tarłowskiego nad Hebdą 7:5, 7:5. W drugiej grze pojedyńczej Bratek pokonał Kołcza 6:1, 6:3. W grze pojedyńczej pań Gajdzianka zwyciężyła Fryszczynową 8:6, 4:6, 7:5. Para Tarłowski — Bratek pokonała parę Hebda — Jabłoński 6:3, 3:6, 6:3.

— Reprezentacje Warszawy i Łodzi rozegrały dwa mecze w grach sportowych. W hazenie wynik był remisowy 3:3, w szczypiorniaku zaś zwyciężyła Łódź w stosunku 8:3.

— Finałowy mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy Cracovią i śląską drużyną AKS (Chorzów), przyniósł wynik remisowy 1:1. Po dwóch meczach AKS - Chorzów prowadzi w tabeli grupy finałowej o wejście do Ligi, mając stosunek punktów 3:1 i stosunek bramek 4:1 przed Cracovią 2:2 i 1:1 oraz Brygadą częstochowską 2:2 i 2:3 i Śmigłym wileńskim 1:3 i 0:2.

— Kolarski wyścig na 100 km. o mistrzostwo Lwowa przyniósł zwycięstwo Żelazu (Czarni) w cz. 3:49.

— Atletyczny mecz reprezentacji Warszawy i Łodzi zakończył się wynikiem remisowym 12:12.

— Finałowy mecz o wejście do Ligi pomiędzy Śmigłym Wileńskim a Brygadą częstochowską, przyniósł zwycięstwo Brygadzie w stosunku 2:0.

Z zagranicy

— W Pradze czeskiej 40.000 widzów obserwowało mecz piłkarski Niemcy — Czechosłowacja, zakończony zwycięstwem Niemiec 2:1. W pierwszej połowie gry prowadziła Czechosłowacja 1:0.

— W półfinale międzynarodowego turnieju tenisowego trenerów Francuz Ramillon przegrał niespodziewanie z Niemcem Goritschnig 6:8, 4:6, 8:6, 2:6. Drugi półfinał przyniósł zwycięstwo Nuessleina nad Rottem 6:1, 6:3, 6:4.

— Szwed Stransdberg wyrównał na 100 m. rekord światowy, uzyskując czas 10,3 s.

Zjazd Związku Muzeów w Warszawie

Inauguracja obrad na Zamku w sali „Obiadów czwartkowych"

Po raz pierwszy od 12 lat odbywa się w Warszawie zjazd Związku Muzeów Polskich.

Do związku tego należą 93 muzea historyczno - artystyczne, techniczne i regionalne.

Zadaniem związku, jednoczącego największe w Polsce muzea, jest propaganda zagadnień muzealnictwa zarówno w sferach rządowych, samorządowych, jak w szerokich kołach społeczeństwa. Związek muzeów zmierza do budowy nowych pomieszczeń dla zbiorów muzealnych w Polsce, opracowuje i udoskonala metody konserwacji, ulepsza oświetlenie, układanie katalogów i t. d. Związek wydaje „Pamiętnik muzealny". W wielu wypadkach organizacja pośredniczy pomiędzy poszczególnemi zarządami muzeów a rządem i samorządem.

Na zjazd przybyło z całego kraju 40 delegatów, muzea warszawskie wydelegowały około 20 przedstawicieli. Z najbardziej znanych w Polsce pracowników muzealnych biorą udział w zjeździe: rektor Uniw. w Warszawie prof. Antoniewicz, dyrektor Muzeum Archeologicznego im. Erazma Majewskiego, prof. dr. Feliks Kopera, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, prof. dr. Stefan Komarnicki, dyrektor Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie dr. St. Świerz-Zalewski, kustosz państwowych zbiorów sztuki na Wawelu, dr. A. Czołowski dyrektor Muzeów Miejskich we Lwowie dr. Nikodem Pajzderski, dyrektor Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu inż. Tor, dyrektor Muzeum Przemysłowo - Artystycznego w Krakowie i dr. Lauterbach, dyrektor państw. zbiorów sztuki.

Zjazd odbywa się na Zamku królewskim w sali „Obiadów czwartkowych". Obrady zainaugurował prezes Zw. Muzeów prof. dr. Kopera, zapraszając do prezydium: pp. dr. Czołowskiego ze Lwowa, dyr. Lauterbacha z Warszawy, prof. Komarnickiego z Krakowa, inż. Jackowskiego, dyr. warsz. Muzeum Przemysłu i Techniki oraz sekretarza p. dr. Bocheńskiego z Krakowa.

Po przemówieniu powitalnem wicem. prof. Ujejskiego wygłosił pierwszy referat prof. dr. E. Frankowski z Warszawy o „Zadaniach społecznych, wychowawczych i naukowych w organizacji muzeów".

W toku dalszych obrad wysłuchano sprawozdań zarządu komisji redakcyjnej i kontrolującej oraz sprawozdania przewodniczącego sekcji mueów regionalnych. Po krótkiej dyskusji wygłoszono dwa referaty: p. dr. R. Jakimowicz z Warszawy p. t „Państwowe Muzeum Archeologiczne — zadania, cele, organizacje i dotychczasowe dokonania", a dr. B. Stelmachowska z Poznania: „Zbiory etnograficzne na Pomorzu".

Dalsze obrady odbyły się w gmachu Uniwersytetu Warszawskiego. Poniedziałek poświęcony będzie zwiedzeniu muzeów warszawskich. We wtorek rano projektowana jest wycieczka do Wilanowa i Nieborowa.

Otwarcie muzeum Kościuszki

w Solurze

BERN, 27. 9. W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste otwarcie muzeum Kościuszki w Solurze. Całe miasto udekorowane było flagami polskimi, amerykańskimi i szwajcarskimi. W uroczystości wzięli udział ze strony Polski: min. spr. zagr. Józef Beck, w otoczeniu ministra Modzelewskiego i ministra Komarnickiego. Oprócz tego zaproszeni byli: poseł St. Zjednoczonych p. Wilson z Berna. Uroczystość otwarcia poprzedziło powitanie min. Becka w ratuszu solurskim, w którym oprócz władz kantonalnych z prezesem komitetu Obrechtem, członkiem kantonalnego rządu solurskiego i p. Kaufmanem, landmanem kantonu na czele, wzięli udział szwajcarski minister spraw zagranicznych Motta i minister przemysłu i handlu Obrecht, członkowie poselstwa amerykańskiego i polskiego, oraz miejscowa Polonia. W wielkiej sali rady kantonalnej po odegraniu hymnów zostały wygłoszone okolicznościowe przemówienia.

O godz. 16.15 nastąpiło otwarcie muzeum. Wstęgę przeciął minister Beck. Po jego odjeździe komitet podejmował wszystkich zebranych herbatką. Uroczystości powitania, jak i otwarcia odbyły się w podniosłym nastroju. Mowy wygłoszone były w atmosferze bardzo serdecznej.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony, 666-62 (sekretarjat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń i Kantor — Aleje Jerozolimskie 3a, I piętro. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 50. Włocławek, Cyganka 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie, wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie—1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 8 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po ? gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Aleje Jerozolimskie 3 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.